

PRENUMERATA

Kuriera Warszawskiego
Wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za dostarczenie do domu do-
płaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administracji nr 141

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsca
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczejne ogłoszenia: za
jeden wiersz pierwszy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchma-
na i Frendlera ul. Senatorska 26.

— Do dnia jutrzejszego, jako do wielkiego czwartku, przywiązany jest obchód pamiątki ostatniej wieczerzy Chrystusa Pana z uczniami swoimi i ustanowienia N. Sakramentu.

Dzień ten kościoły katolickie obchodzą jedną tylko, lecz wielce uroczystą mszą św.

Podczas tej mszy, którą w kościele archikatedralnym św. Jana celebrować będzie JE. ks. arcybiskup Popiel, otoczony składem całej kapituły i licznym duchowieństwem, na „Gloria” odezwą się wszystkie dzwony na znak uroczystości kończącego się wesela.

Odtąd dzwony, organy i w ogóle wszelka muzyka uci-cha dla wyrażenia żałoby i smutku z powodu męki Zbawiciela świata. Miejsce dzwonów zastąpią drewniane klekotki.

Podczas nabożeństwa najdosłojniejszy arcypasterz przystąpi do udzielenia komunji św. kapłanom (którzy ją przyjmują w postaci „Hostji”, używanej podczas nabożeństwa, oraz alumnom seminarjum, otrzymującym zwykłe komunikanty), do poświęcenia olejów św., przeznaczonych do ostatniego namaszczenia, do chrztu, bierzmowania i do konsekracji kościołów, ołtarzów i wszelkich naczyń, używanych w obrzędach religijnych kościoła rzymsko-katolickiego.

Po skończeniu mszy św. i odśpiewaniu hymnów, rytuałem przepisanych, N. Sakrament przenoszą z kościoła do kaplicy, zwanej „piwnicą”, i w tejże chwili, na pamiątkę obnażenia Chrystusa Pana, ołtarze obnażane bywają ze wszystkich ozdób i pokrapiane wodą święconą przy odmawianiu odpowiednich modlitw.

Z kolei ks. arcybiskup przystąpi do spełnienia aktu pokory, jakiej przykładał nam Zbawiciel nasz, umy-
wając dwunastu uczniom swoim nogi, i spełni to na dwunastu starcach, którzy zasiadają w pośrodku presbiterium.

Podobną mszę w kościele św. Krzyża celebrować będzie ks. biskup-sufagan Ruskiewicz.

W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w czasie takiej mszy św. członkowie arcybractwa Nieustającej adoracji N. Sakramentu przystąpią gremjalnie do przyjęcia komunji św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zbliżanie się świąt wielkanocnych kładzie chwilo-
wy kres ruchowi politycznemu. Świat pragnie ochłoniąć z gorączki ostatnich tygodni, szuka on bu-
soli do zorientowania się, czy i jakie zmiany w o-
gólnem położeniu europejskiem wywołała śmierć
cesarza Wilhelma, czy ugrupowanie się mocarstw
zachowa dawniejszą fizjognomję ogólną, czy sprawa
pokoju na silniejszych spocznie podstawach?

Ścisłych, pozytywnych danych do odpowiedzi na
te żywotne pytania chwili nie ma. Że cesarz Fryde-
ryk jest usposobiony pokojowo, to rzecz zrozumiała
dla każdego. Pokojem zaczyna się każde nowe pa-
nowanie, zwłaszcza w atmosferze cywilizacyjnej
XIX-go w. Tak rozpaczliwie nie stanęła jeszcze
sprawa cywilizacji, aby wojna spopularyzować się mo-
żna u Europy, u tej Europy, która pracuje i zarabia
na czarny kawałek chleba wśród utrudniających się
z każdą chwilą warunków bytu i współzawodnictwa.
Pierwsze manifestacje ducha nowych rządów w Niem-
cach muszą być przeto pokojowe, bez względu na
układ stosunków międzynarodowych, na grę natu-
ralnych interesów, na decyzję wielkich konieczno-
ści dziejowych. Dlatego zmęczona okresem trwogi
Europa używa na teraz słodkiego wywczasu, licząc
dni spokoju i wytchnienia, jako wygraną u kapry-
śnego, zmiennego losu. Los ten pozostanie zawsze
podobnym do kobiety, o której śpiewa ks. Mantui:
„la donna è mobile”.

Rząd francuski wypowiedział ostatnie swoje sło-
wo w sprawie Boulanger: udzielił mu nieproszonej
dymisji. Konczy się jeden okres w życiu publicz-
nem byłego generała, który na polach bitew umiał
być osobiste walecznym, osadził wszakże, jak nam
się wydaje, bardzo mylnie, że waleczność osobista—
a geniusz polityczny, mający prawo do regulowania
instynktów i kierunków życia narodowego—to jedno

i toż samol! Jen. Boulanger nie znika wszakże z wi-
downi, i owszem, pewnym być można, że dzień od-
tąd nie przeminie bez echa szamotań się tej niesfor-
nej indywidualności, nie liczącej się z warunkami
stosunków realnych, a przedewszystkiem z tą wy-
tyczną zasadą wszelkiej polityki, szukającej isto-
tnych powodzeń, że usta są na to, ażeby—mleczaly.

Płochego krzykactwa jen. Boulanger, aczkol-
wiek będącego niezaprzeczenie odgłosem szlache-
tnego, gorącego uczucia patriotycznego, nie brali-
śmy nigdy na serio; dlatego i dzisiaj nie wydaje
nam się, ażeby wypchnięcie jego z armji, ażeby mor-
talne podeptanie tej głośnej jednostki wywołało po-
ważną zmianę w stosunkach Niemiec do Francji.
W Berlinie więcej żartowano z generała, którego p.
Juliusz Ferry nazwał kiedyś „Saint-Arnaudem z *café*
chantant”, aniżeli go się bano. Wiercipięta francu-
ski, postawiony tuż obok brązowego posągu marszał-
ka Moltkego, który do wygrywania bitew przygo-
tował się milezieniem i chwałę swoją znosi w mil-
czeniu, byłby najstraszliwszą satyrą na samego sie-
bie. Dlatego istotnego polepszenia się stosunków
pomiędzy Francją i Niemcami po destytucji jen.
Boulanger spodziewać się nie należy. Zaiste—na
słońcu pokoju on nie był plamą!

Stosunki pomiędzy Francją i Włochami nabierają
cech nerwowego rozstroju, gorączkowej podejrzli-
wości. Przed kilkoma dniami urzędowy organ sfer
wojskowych *Esercito* doniósł, że francuzi przygo-
tują w sekrecie zamach na Spezzję. W każdej in-
nej chwili wiadomość taka obudziłaby efekt śmie-
chu. Spezzja należy do rzędu najpotężniejszych
twierdz morskich w Europie, której niktby „zasko-
czyć” nie zdołał bez własnej ruiny i grubego ośmie-
szenia się w oczach strategów. Zresztą przed da-
niem pierwszego wystrzału wojennego spełniane
bywały w XIX-m wieku pewne formalności wstępne
(jak np. wypowiedzenie wojny itp.), których nikt
już nie ośmieliłby się dzisiaj zlekceważyć i ominąć.
Ztąd wynika, że w innych warunkach psychologi-
cznych społeczeństwa włoskiego wiadomość *Esercita*
uważana byłaby za niesmaczny koncept, za płochy
figiel. Tymczasem dzisiaj zaalarmowała ona na 48
godzin całe Włochy od Genui do Palermo, farsę
wzięto tragicznie, a tu i owdzie zaczęto przydzie-
wać się w stalowy puklerz i ostrzyć miecze om-
szale...

Zdaje się, że objawem tychże samych uczuć i
usposobień jest pogłoska o strzelaniu przez francu-
ską eskadrę śródziemnomorską do włoskiego pa-
rowca handlowego „Solferino”.

Są to wszystko objawy politycznego marazmu
chwili.

Br. Z.

Wystawa muzyczna.

II.

Zabytki przeszłości.

Od wspomnień bliższych przejdźmy do dalszych.
Tu właśnie leży główna użyteczność, główne zna-
czenie wystawy.

Historja naszej muzyki przedstawia dla badają-
cego ją przerażające luki. Że muzyka do pewnego
stopnia kwitła, mamy dowód w kompozycjach np.
Gomółki, które nie ustępują pod względem melo-
dyjności i dobrej harmonizacji współczesnym utwo-
rom innych narodów, i zbliżają się nawet stylem do
starszego odeń o pół wieku Palestriny. Imiona kom-
pozytorów, jak Szamotulskiego, Grzegorza z Sanoka,
Marcina Lwowskiego i innych, które nam przekaza-
ła historia, również o tem świadczyły. Ale jak dzi-
wnym losu wypadkiem został nam po Gomółce je-
dynie psalterz dawidowy i jedna kołęda, tak po in-
nych kompozytorach nieraz spuścizna jest bardzo u-
boga. Wacława z Szamotuł kilka utworów dopiero
odkryto w ostatnim lat dziesiątku, i, dzięki staraniu
p. Polńskiego, pierwsze *Echo muzyczne* parę jego
pieśni umieściło w r. 1881-ym. Utwory Zieleń-
skiego, znakomitego kompozytora, również niedawno

dopiero dali nam poznać ksiądz Surzyński i p. Po-
liński. I ksiądz Gorczyckiego mnóstwo kompo-
zycji leży prawie nieznanymi, jednak był to na
swoją czas znakomity kompozytor i kontrapunkcista
(† 1734).

Jakkolwiek ilość zabytków tego rodzaju, zgroma-
dzonych na wystawie, nie jest bynajmniej imponu-
jącą, jednakże rzuca ona na przeszłość niemałe
światło, i każe się domyślać istnienia wielu jeszcze
ukrytych skarbów. Znajdujemy tu zabytki z XVI-go
wieku, jak różne pieśni, stanowiące własność bi-
blioteki Zamoyskich, a drukowane u Siebeney-
chera w Krakowie (przeważnie w r. 1558-ym), jak
kilkanaście pieśni (*facsimile*) z XVI-go w., stanowią-
ce własność p. Aleksandra Polińskiego (w ich lic-
bie są i wspomniane utwory Wacława z Szamotuł),
jak dwie rzadkie pieśni Bakfarka, słynnego lutnisty
Zygmunta Augusta (*facsimile*), których oryginały,
jeśli się nie mylimy, znajdują się aż w bibliotece
paładowskiej. Ciekawymi są również antyfonarze,
kancjonały z XVII-go i XVIII-go wieku, dzieła teo-
retyczno-muzyczne, oraz księgi, w których systema-
tem zwanym „tabulaturą” znajdujemy zebrane w je-
dno i odpisane pieśni kościelne, lub utwory różnych
kompozytorów. Egzemplarz pięknie zachowany
psalterza Gomółki (własność ordynacji Zamoyskich)
również tutaj znajdujemy. Archikonfraternia lite-
racka przy kościele św. Jana, biblioteka klasztoru
jasnogórskiego, p. Józef Sikorski dostarczyli rzad-
kich i cennych dzieł, zawierających odpisy pieśni,
tańców starodawnych.

Oprócz zabytków literatury muzycznej, ciekawym
jest niezmiernie zbiór średniowiecznych instrumen-
tów. Niejednokrotnie w starych autorach, w dzie-
łach poetów spotykamy wzmianki o „surmach, ran-
kietach, pomortach, amorkach” itp. Wiedzieliśmy
o tem, że każdy nie mał z magnatów posiadał wła-
sną kapelę, która mu w czasie uroczystości domo-
wych na tych instrumentach przygrywała. Tutaj
po raz pierwszy widzimy niektóre (niewszystkie,
niestety!) i możemy powziąć o nich jaśniejsze wyo-
brażenie.

W drugiej sali, na ścianie wyłożonej ponowem
suknem, spotykamy malowniczo ułożoną grupę in-
strumentów, przywiezionych z klasztoru jasnogór-
skiego (w Częstochowie). Środek jej zajmuje *Viola*
di Gamba, rodzaj małej wiolonczeli, bardzo niegdyś
pospolitej. Obok niej wiszą dwie *surmy*. Są to po-
dłużne trąbki (w kształcie kija), których brzmienie,
wbrew ogólnemu przekonaniu, jest łagodne i miłe.
Krzywosze, czyli krzywule, szalamaje (oboje) Bu-
gla, wielki rakieta, czyli rankiet (rodzaj fagotu),
kontrafagot, serpent (długa trąba w kształcie wę-
ża), dają nam przybliżone wyobrażenie o składzie
dawnej orkiestry.

Jako dowcipny figiel, nigdzie niewidziany, przy-
toczyć należy z tegoż zbioru trąbkę, posiadającą
postać skrzypców. W główce od instrumentu znaj-
duje się mundsztuk do zadęcia.

W grupie, umieszczonej na ścianie sąsiedniej,
zwraca uwagę starożytna gęśla (hussla, guśla), in-
strument w kształcie pudełka, z nawiązaniem, jak
u cytry, strunami, w które uderzano pałeczką. *Ran-
durki*, *balabajki*, *cymbalki*, oraz znana u słowian po-
łudniowych *tamburica*, do tegoż gatunku należą.
Dalej wiszą dwa teorby, instrumenta jeszcze dziś
przez ukraińskich pieśniarzy używane. Teorban
miewał 14, 16 do 32 ch strun; mniejsza odeń, a spo-
krewniona z nim, *lutnia* wisi w pośrodku. Instru-
ment ten, pierwotnie pięciostunowy, dochodził pó-
źniej do 24-eh strun, dalej widzimy większą *ligawkę*,
instrument w kształcie długiego rogu, który używać
można tylko, gdy jest zmoczony, i wówczas wy-
daje kilka donośnych, na pierwotnym akordzie opar-
tych dźwięków. Znajduje się tu znana *kobza*, *lira*,
niegdyś w Słowiańszczyźnie popularna, używana
jeszcze na Ukrainie i w Sabaudji; *suka*, rodzaj skrzy-
piec, używanych przez dawnych włóciian polskich.

Ciekawe są niezmiernie instrumenta kaukaskie:
tara, *dawro*, *czeanuri*, arfa plemienia beczuanów
z zachodniej Afryki, przywieziona przez Rogozin-

skiego, a uderzająco podobna, jak opiewa katalog, do arf starożytnych egipcjan; *bandzo*, instrument strunowy amerykański, i oryginalne chińskie *zele*. Spotykamy tu jeszcze rysunki starożytnych instrumentów, dokonane przez prof. Gersona, oraz stanowiące własność hr. Platara rysunki nader starych instrumentów z IX-go i XIV-go wieku.

O nowożytnych fortepianach wspomniemy później; teraz zwróćmy uwagę na kilka okazów, mogących służyć, jako wyborne objaśnienie do historii tego dziś najpopularniejszego instrumentu. Najstarszym z tego działu jest *Clavicymbalum*, instrument, pamiętający co najmniej wiek XVII-ty, a może jeszcze dawniejszy, stanowiący własność p. Kobylńskiego z Elizawetgradu, któremu go sprzedał wędrowny grek z wyspy Cypru. Małe to pudelko, ze strunami brzęczącymi, jak komary, jakże skromnie wygląda wobec dzisiejszych Steinwayów i Blüthnerów.

Dalszy ciąg historii instrumentu przedstawia *Orphica*, rodzaj klawikordu o trzech oktawach, którego tu spotykamy dwa okazy: jeden, stanowiący zarazem pamiątkę po ks. Józefie Ponatowskim; dalej klawikord p. Roguskiego (w. XVIII) i klawikord rodziny książąt Ogińskich; *szpinet* również po księciu Józefie, biurko z klawikordem (także po ks. Józefie), na koniec oryginalny fortepian roboty Długosza, warszawianina, stanowiący część wyprawy ślubnej księżnej Powickiej (r. 1820-ty), a zawierający kombinację organków (fisharmonji) z fortepianem. Nie brak tu i stojącego (*piano vertical*) fortepianu *Schweinefleisch'a*, niegdyś bardzo znanego fabrykanta (było ich dwóch: ojciec i syn), zawdzięczającego swą popularność między innymi i tej okoliczności, że klawisze czarne były w nim białymi, a białe czarnymi. Piszący te słowa do swoich wspomnień dziecińczych zaliczał taki fortepian o pięciu, czy siedmiu pedałach, między którymi była i gitara, i dzwonki, i bęben, i Bóg nie wie jakie jeszcze instrumentacyjne efekta. Warto również wspomnieć i o fortepianie fabryki George'a Leyekom, oraz o dostarczonym w tych dniach fortepianie ze słynnej fabryki Broadwood'a w Londynie (na takim grywał Beethoven); mandoliny, gitara, lira-gitara, zasługują na wzmiankę. Widzimy tu i słynną szklaną harmonijkę, instrument wynalazku Benjamina Franklina. Jest to szereg kół szklanych, osadzonych na walec. Kola te wprawiano w ruch za pomocą pedału a wydają one tony przez potarcie zwilżonemi palcami. Ciekawibyśmy byli usłyszeć te dźwięki, o których utworzyła się legenda, jakoby działały tak silnie na nerwy, że używający częściej tego instrumentu kończy życie obłąkaniem. Pierwszą ofiarą miała paść Cecylja Dawi, siostrzenica Franklina, która koncertowała w Europie w latach 1765—1766.

W dziale smyczkowych instrumentów zwraca naszą uwagę *viola d'amore* (dawniej zwana amorką), instrument wyszły prawie z użycia, wprowadzony jednak przez Meyerbeera do „Hugonotów”, gdzie stanowi niezbędny akompaniament do romansu Raula z pierwszego aktu, *filomela*, rodzaj płaskich skrzypiec o strunach metalowych. W dziale skrzypcowym spotykamy wiele cennych okazów, nieraz bardzo dawnych. Ponieważ jednak tutaj wiek nie nadaje instrumentowi cech archaicznych, ale, przeciwnie, podnosi jego współczesną wartość, przeto połączymy wzmiankę o nich z działem instrumentów nowszej konstrukcji.

J. Kł.

Po wylewie.

(Korespondencje własne Kurjera warszawskiego.)

Przerwa w komunikacji.

Sochaczew 25-go marca.

Pod Sochaczewem Bzura wylała na przestrzeni 1/2 wiorsty, zalala pola, wsie i ogrody, należące do miasta, które do dziś dnia znajdują się pod wodą.

Wszelka komunikacja Sochaczewa do stacji kol. żel. Ruda Guzowska z powodu uszkodzenia mostów jest przerwana.

Pod wsią Jerzówka Bzura popodmywała szosę, zalala most i gdyby nie natychmiastowa pomoc inżyniera powiatowego, p. Żurawskiego, most byłby zupełnie zniszczonym.

G.

Pierwsza przeprawa.

Plock 24-go marca.

Przewóz przez Wisłę dotąd jest kosztowny i połączony z niebezpieczeństwem; dziś przejechało przez rzekę 8 łódek.

Korzystając z przyboru, zdołano spuścić na wodę statek „Radziwiak”, który przez poprzedni wylew wyrzucony był na brzeg.

Wyprawiono też ludzi po maszynę prądową i przystań p. Kajansa.

Cztery łyżwy żelazne mostu włocławskiego, wy-

dobyte z uwięzi lodowych, sprowadzili przewoźnicy w całości z pod Popłacina pod wał radziwski, dwie inne, z których jedna uszkodzona, zatrzymane pod Karolewem (za Duninowem wiorst 3), przyholował na prośbę miejscowego zarządu komunikacji wodnej parostatek duninowski „Neptun”.

m. k.

Pomoc ze strony parowców.

Duninów 23-go marca.

Do tych najczęściej zalanych miejscowości, poczynawszy od Plocka do Włocławka, należy wieś Radziwie, której ludność męska prawie wszystka zajęta była ratunkiem części mostu.

Ponieważ woda nagle wylała, ludzie ci odciegi zostali od ładu, a kobiety i dzieci, zaskoczone w chałupach, potraciły głowy.

Gdyby nie wojsko, oraz czas ruszenia lodów (dzień) byłoby nieszczęście stokroć smutniejsze tak w ludziach, jak dobytku, a nawet w budynkach i ruchomościach.

Dalej wieś Popłacin prawie cała zalana, tu jednak największa klęska w polach; Brwilno także, również Wólka brwińska, Duninów Stary i Nowy, Dęby duży i mały, oraz Dobiegniewo.

Dalej najczęściej Wistka kościelna, gdzie zupełnie wszystko zalane—nawet kościół i plebanja, stojące na niejakiem wzniesieniu.

Proboszcza i służbę z trudnością sprowadzono ze strychów i dachów.

We wszystkich ostatnich miejscowościach drogi są zalane, a chcąc jechać, trzeba kołować jakieś pół lub więcej mili.

Jeszcze więcej ucierpieli mieszkańcy wysepek, o których dzisiaj dopiero można się coś dowiedzieć; biedacy użyli głodu i zimna wraz z inwentarzem, mieszkańcy mieszkali na strychach, chudoba na łodziach.

Krzyki i wołania na pomoc nie tu nie pomogły, bo nie można było się do powodziar dostać.

W czasie wylewu zalana była także fabryka papieru w Soczewce, która przez kilka dni nie była czynna.

Kra, pozostała na łądach, zlewa się i zlepia, powiększając i tak grube tafle lodu.

M.

*

Duninów 24-go marca.

Flota fabryki Leonów najpierw dała znak życia. Parowiec „Neptun” został puszczonej w ruch.

Statek ten o tyle mniej narażony jest na niebezpieczeństwo, że koła umieszczone ma w tyle i kra pływająca nie szkodzi mu tyle, ile statkom, mającym koła po bokach. Z powodu uszkodzenia statków włocławskich, administracja Leonowa powinna by na czas jakiś przynajmniej puścić swoje dwa parowce („Neptun” i „Tryton”) dla wygody publicznej a swej korzyści, na użytek pasażerów.

Wprawdzie „Tryton” ma tylko jedną obszerną kajutę, „Neptun” zaś, jako holownicz, nie ma żadnej, ale za to jeden i drugi mają obszerne pokłady, które mogą pomieścić po paręset osób. Gdyby administracja nie chciała zająć się tem sama, mogłaby statki swoje wynająć np. Towarzystwu włocławskiemu.

Młyny na ujściach rzeczek do Wisły, po paru dniach ruchu wzięte w dwa ognie, znowu stanęły beczynnie. W poprzednich sprawozdaniach pominąłem wiadomość o ujściu rzeki Wkry, wpadającej do Wisły pod wsią Biskupiec, w płockiem (o 1 1/2 mili od Plocka). Ujście to jest bardzo wygodne i corocznie służy za bezpieczne leże dla berlinek, gabarów i t. p. statków. Doświadczyło tego w r. b. dwadzieścia kilka berlinek.

W skutek ciężkiej i długiej zimy a trudnej komunikacji ceny jaj wzrosły niepomniernie, bo do 5-ciu a nawet 6-ciu groszy za sztukę, co gospodyniom, wobec zbliżających się świąt, nie jest bardzo na rękę.

W fabryce papieru „Soczewka” pojawiła się epidemia ospy, której ofiarą padło kilka osób, pracujących w papierni. Zarząd fabryki nie przyjmuje robotników ze wsi, w których choroba ta panuje, co jest nową, podwójną klęską dla okolicznej ludności pracującej.

Ponieważ mowa o Soczewce, nadmienię muszę, że pomimo ciężkich warunków ekonomicznych, dyrekcja papierni podwyższyła płace swym pracownikom.

M.

*

Duninów 25-go marca.

Wczoraj Wisła gwałtownym przyborem narobiła strachu mieszkańcom powiatu.

Przybór ten wzmagal się do godziny 3-ej po południu, poczem woda zaczęła opadać i do obecnej chwili (godzina 6-ta rano) woda opadła około 3-ch stóp.

W Radziwiu np. (wprost Plocka) woda przeszła

przez wysoko położoną szosę i zalala większą przestrzeń.

Woda zalala nadto Ciechemiec i dotarła aż pod Góry; z lewej strony rzeki zalala Mościska i wiele przyległych wiosek.

Statek parowy „Radziwiak”, wyparty na łąd w czasie pierwszego wylewu, zepchnięto wczoraj na koryto Wisły.

Statki parowe leonowskie, „Neptun” i „Tryton”, pomimo kry wczoraj były czynne.

Pierwszy zaciągnął łyżwy mostowe do Plocka i przywiózł z powrotem ładunek, złożony z kilkuset beczek nafty, drugi zaś krążył po okolicy.

Wskutek zaważenia brzegu kra, statek nie mógł nigdzie przystanąć z ładunkiem, wjechał więc na łąkę i dobił do plantu kolejki fabrycznej, o kilkaset kroków od koryta Wisły.

M.

Smutne następstwa.

Włocławek d. 25-go marca.

Wczoraj Wisła podniosła się do niezwyklej tutaj wysokości, stan wody najwyższy dochodził do 19-u stóp 3 cali.

Wysokość ta przechodziła już wylew Wisły z r. 1884-go o kilka cali.

Woda zalala ogrody i łąki przy Zgłowiączce.

Włazienkach ciepłych p. Kabla, w których ogień zeszłego tygodnia zrobił na kilkaset rubli szkody, musiano zagasić ogień, wypuścić parę z kotła parowego, aby uniknąć niebezpieczeństwa, wynieść wszystkie meble z parterowych lokali, które już woda zaczęła zabierać.

Wyżej położone łąki i pola Modzerowa, Wistki, Łęgu, Korabnika, Nowogródka zalane.

Administracja spółki tutejszej żeglugi parowej zabrala wczoraj dwie berlinki z pomocą kilkudziesięciu ludzi i odpowiednich przyrządów, aby zatopiony parowiec „Włocławek” wydostać z niebezpiecznej pozycji, lecz z powodu wielkiego przyboru wody musiała zaniechać wszelkich usiłowań.

Jest obawa, aby silny prąd wody nie zabrał parostatku w dół Wisły.

Domyślają się, że parostatek został przedziurawiony.

Wczoraj, około godz. 2-ej, pokazała się silna gęsta kra, która całą szerokość rzeki okryła zupełnie, jak w chwili ruszenia lodów.

Śpiętrzone lody, kry ogromnych rozmiarów, tracą się jedne o drugie, złowrogim szumem napelniały powietrze.

Wspaniałe to widowisko trwało, jakie pół godziny.

Wkrótce lód się przerzedził.

O godzinie siódmej wieczorem woda zaczęła opadać, a stan wody obniżył się dzisiaj do godz. 3-ej po południu o 10 cali.

Jest nadzieja, że na zamrzniętych jeszcze polach ozimych zalew ten szkody nie robi.

Przeprawa przez Wisłę dotąd urzędownie nie-otworzona.

W. Ch.

*

Włocławek, 26-go marca.

Nagły przybór wody, spowodowany ruszeniem lodów na Narwi i Bugu, dochodzący do niesłychanej u nas wysokości 19 stóp 6 cali, a przenoszący wylew z 1884-go r. o 4 cale, szczęśliwie nas ominął.

Woda dzisiaj spadła na 15 stóp 4 cale; nie obyło się jednakże bez szkody.

Rozbite i wyrzucone berlinki Kotoskiego, Kubańskiego i Schmidta na łąkę pod Gębinkiem, zabrala woda bez wieści.

Berlinka Danera, wyrzucona na Kępę w granicy, rozbita została o most żelazny w Toruniu.

Z powodu wysokiego stanu wody i masy nagromadzonego lodu, zabezpieczenie tych statków było niepodobne.

Właściciele zatopionego parostatku „Włocławek” wysłali robotników, aby go z Wisły wydobyć; same przedwstępne roboty dostaw przeszło 400 rs. kosztują.

Ch.

Z dalszych stron.

Minsk litewski d. 25-go marca.

Olbrzymie zasypy śnieżne dotąd jeszcze zalegają nasze pola i lasy.

Kilkudniowa odwilż, na wsi mianowicie, mało się jeszcze zaznaczyła.

Śnieg ani się ruszył dotąd.

Obawa więc jest uzasadniona, iż przy silniejszej odwilży cała ta masa śniegowa nader raptownie zmieni się we wodę.

Na pewną więc powódź liczą u nas.

Swisłocz nasza, tak zwykle spokojna i płytka, na wiosnę jednak umie być groźną.

To też magistrat miasta przedsięwziął już środki ratunkowe w razie niebezpieczeństwa.

Trzydziestu przeszło ludzi stoi ciągle w pogotowiu niesienia ratunku zagrożonym mieszkańcom nadbrzeżnym.

Wszystkie łodzie prywatne zostały przez zarząd miasta wynajęte i umieszczone w miejscach najbardziej zagrożonych.

A miejsce tych jest sporo, gdyż cały Niski Rynek, Lachowka, ulice Policyjna, Ogrodowa, Nadbrzeżna i inne nie unikną zapewne katastrofy.

Obyż przynajmniej zbyt wielkich nie przybrała rozmiarów ta klęska tak groźna, zawisła nad nami!

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

== Nowosti w uzupełnieniu podanej poprzednio wiadomości o opłacie stempla od głównych wypisów z aktów notarialnych donoszą, iż p. minister finansów porozumiał się z p. ministrem sprawiedliwości, aby rejenci robili na arkuszach stemplowych adnotację, że posłużyły one do opłaty skarbowej takich a takich wypisów, przyczem arkusze te winny być wyszły do ksiąg rejentalnych w charakterze dokumentów.

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż t. zw. kolonje dla zesłanych mają uleść ważnej reformie.

== W kwestji salutowania żołnierzy, niosących ciężary, w dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono: „Żołnierz, idący z jakimś ciężarem, salutuje według ustanowionego przepisu, jeżeli zaś ciężar jest zbyt wielki i zajmuje obie ręce, cześć winna być oddana przez przeprowadzenie naczelnika oczami.”

== Korespondent nasz z Piotrkowa donosi, iż w d. 27-ym b. m.: „Mecenas, p. Andrzej Wolf, w imieniu spadkobierców G. von Kramsty, podał apelację w głosnej sprawie z powództwa Leonarda Siemińskiego o wyłączenie z II-go działu wykazu hipotecznego dóbr Zagórze, Klimontów itd. praw własności spadkobierców G. von Kramsty. Do apelacji p. Wolf dołączył kilkadziesiąt nowych dokumentów, które mają być jeszcze dopełnione przez mecenas, p. Rotwanda.

== Władza wyższa zatwierdziła w tych dniach budowę kanału przez ulicę Wiejską, poczynając od szpitala ujazdowskiego do placu Trzech krzyży, stosownie do opinii danej przez magistrat i komitet kanalizacyjny. Natomiast przewidziane w trzeciej serji skanalizowanie ulic: Białej, Ogrodowej, Solnej i części koszar mirowskich, będzie zaniechane. Magistrat położył nacisk w swem przedstawieniu na to, iż ostatnie ulice, nawet gdyby były skanalizowane, właściciele posesyj na nich położonych, nie tak prędko będą połączali je z nowymi kanałami, przeciwnie, na ulicy Wiejskiej dla dwóch gmachów rządowych, t. j. szpitala ujazdowskiego i instytutu maryjskiego już poczyniono kroki wstępne, celem urządzenia w nich natychmiast prawidłowej kanalizacji, a w dalszym ciągu ulicy posesje należą po części do zamożnych właścicieli, których domy, jak się spodziewać należy, także w krótkim czasie będą z kanałami połączone.

== Zarząd miejski, nie otrzymawszy dotąd stanowczej odpowiedzi od Towarzystwa kolei konnej co do projektu, złożonego przez prywatnych przedsiębiorców, zbudowania kolei konnej w dzielnicy nadwiślańskiej, a mianowicie na Czerniakowskiej, Ludnej, Solcu, Topiel, Browarnej, Furmańskiej, Bugaj, Freta i Zakroczymskiej, zawiadomił zarząd tramwajów, iż, jeżeli w ciągu tygodnia nie otrzyma odpowiedzi, magistrat budowę i eksploatację projektowanej kolei powierzy osobom prywatnym.

== Na obu stacjach wodociągowych, t. j. na Czerniakowskiej i na Koszykach, znajdują się dwie maszyny parowe, do których niebawem ma przybyć i trzecia. Na stacji pomp rzecznych od lat kilku maszyny te są w ruchu puszczane i funkcjonują zawsze prawidłowo; tymczasem od niejakiego czasu zauważono na stacji filtrów, że w ruchu będąca maszyna zużywa więcej opału, aniżeli dawniej. Dla zbadania przyczyny puszczono w ruch drugą maszynę, a pierwszą poddaną została szczegółowej rewizji. Okazało się, iż przyczyną niedokładności w biegu maszyny jest osiadanie na głównym wale w stanie spleśniałym oliwy i łożu, używanego do smarowania. Zarząd eksploatacji wodociągów, podejrzewając dostawców, że ci dostarczają materiałów zafaluszonych, zwrócił się do prof. Znatowicza z prośbą o dokonanie rozbioru chemicznego, który nie wykazał jednak w smarach szkodliwych substancji. Nieprawidłowe funkcjonowanie jednej z maszyn na Koszykach znowu się przed kilkoma dniami powtórzyło, zarząd przeto eksploatacji wodociągów będzie zmuszony przedsięwziąć bardzo energiczne środki, celem usunięcia złego.

== Urząd lekarski m. Warszawy i komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie ścigać od wszystkich praktykujących weterynarzy deklaracje co do obowiązkuowego zawiadamiania władz policyjnych o każdym wypadku choroby zaraźliwej, zauważonej u zwierząt, gdyż tylko w ten sposób będzie można przedsięwziąć zawczasu środki, zapobiegające szerzeniu się zarazy. Weterynarze, niestosujący się do powyższego rozporządzenia, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

== Zuwagi na spodziewany ruch pobożnych przed kościołem katedralnym św. Jana w ciągu ostatnich trzech dni wielkiego tygodnia, p. oberpolicmajster polecił od jutra ulicę Świętojańską dla przejazdu zamknąć, a wszelkiego rodzaju wozy i ekipaże skierowywać przez Podwal i Piwną.

== Z powodu oczekiwanego napływu publiczności do wszystkich kościołów podczas ostatnich dni wielkiego tygodnia, służba policyjna otrzymała polecenie czuwać nad porządkiem i bezpieczeństwem przy wejściu do świątyni. Nadto obowiązkiem policyjnym jest dopilnować, aby we wszystkich kościołach zbieraniem kwost zajmowały się tylko te osoby, które posiadają stosowne upoważnienie.

== Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 20-tu osób, skazanych w drodze administracyjnej za wykroczenia paszportowe i meldunkowe na kary pieniężne od 1-go do 6-ciu rs.

== Starsi dozorczy policyjni z cyrkułu zamkowego i wolskiego, z powodu niedbalstwa pod względem sanitarnym i zaniedbania porządku ulicznego, zostali skazani każdy na trzydniowy areszt.

== Stan sanitarny w mieście znacznie się poprawił, czego dowodem wczorajszy wykaz szpitalny, według którego liczba wolnych łóżek przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 43, św. Łazarza 89, św. Rocha 5, św. Ducha 11, praskim 3, starozakonnych 38, wolskim 15 i zapasowym 22.

== Ruch wagonów tramwajowych zostanie przerwany w wielką sobotę o godzinie 2 ej po południu i będzie przywrócony nazajutrz w wielką niedzielę również o godzinie 2-jej po południu.

== W liście dam kwestujących, podanej w dzisiejszym porannem wydaniu *Kurjera*, zaszyły następujące opuszczenia, które niniejszem uzupełniamy: w kościele Matki Boskiej Łaskawej (po-pijarskim) będą kwestowały na cele ogólne w sobotę, oprócz dam już wymienionych, panny: Elodja Chojcka i Róża Andrychiewiczówna. W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) delegowanym w piątek i sobotę przy kweście na szpital dla dzieci będzie: p. Adam Boniecki. W kościele św. Aleksandra kwesty na cele ogólne nie będzie, a wszystkie ofiary przeznaczone zostaną na rozszerzenie miejscowego kościoła. W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oprócz dam wymienionych, będzie kwestowała w sobotę na cele ogólne panna Stefania Skalska. W kościele Narodzenia N. Marii Panny (po-karmelickim) delegowanym przy kweście na cele ogólne w sobotę będzie dr. Wincenty Mikucki. W kościele św. Ducha (po-paulińskim) delegowanym w sobotę będzie p. Daniel Obrębski, zamiast p. Józefa Ginetta. W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) w piątek na cele ogólne, oprócz dam wymienionych, będą kwestowały pannie: Julja Multanowska z córką. Wreszcie w kościele szpitala Dzieciątka Jezus w piątek i sobotę będą kwestowały pannie: Edwardowa Leowa z córką Heleną i pani Bernardowa Handkova z córką Wandą.

== Dzienniki donoszą, iż dr. Tymowski, sprzedawszy swój powszechnie z dobrej strony znany zakład leczniczy w San-Remo, osiedla się na stałe w Paryżu.

== P. Robert Lindley, opuszczając na własne żądanie stanowisko swe przy zarządzie kanalizacji, otrzymał od magistratu świadectwo z oznaczeniem, iż w przeciągu swej sześciolletniej służby spełniał obowiązki kierującego robotami kanalizacyjnymi i wodociągowymi i zastępował jednocześnie głównego inżyniera, p. W. H. Lindleya. Dokument napisany jest w tonie chlubnego świadectwa o działalności p. Roberta Lindleya i wymienia cały przebieg robót, oraz przestrzeń, na której przy jego udziale dokonane zostały.

== Warszawski ober-policmajster, pułkownik, fligel-adjutant, Klejgels, dziś wieczorem przyjeżdża do Warszawy.

== Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj zmarł nauczyciel szkół tutejszych, ś. p. Michał Grubecki, dożywszy lat 67-ju.

Był on autorem dzieła p. t. „Geografia ziemi świętej”.

Przed laty kilku wydał on „Książeczkę przygotowaną do wstępnych egzaminów, która zyskała powszechnie uznanie w kołach pedagogicznych.

W ostatnich czasach wydał gramatykę języka polskiego po rusku.

Przed kilku laty odbywał piesze podróże po Holandji, Niemczech i Szwajcarii, o których sprawozdania drukowało jedno z pism poznańskich.

Pierwotnie był nauczycielem w szkołach rządowych, następnie wykładał prywatnie.

= Z literatury.

* W ostatnim zeszycie *Biblioteki warszawskiej*, znajdujemy cenne studjum „O bajkach Niemcewicz, którego autor, Stanisław Nowiński rzucił na pomienione utwory nowe światło.

Wypada przyznać, iż dobrze obranym został przedmiot rozbioru skoro właśnie ten dział twórczości Niemcewicza najmniej zwracał dotąd na siebie uwagę.

O zajmujących „Wrażeniach z wycieczki na wschód” przez Józefa Rogosza, już pisaliśmy, obecnie pomieszczono ich ciąg dalszy.

Obok tego znajdujemy dokończenie pouczającego artykułu Wierzbickiego o dziejach lunety i rozpoczęte w poprzednim zeszycie studjum p. Smorczewskiego p. t. „Włochy tegoczesne”, w którym podano obszerny balast statystyczny, dotyczący produkcji tego kraju.

W dziale sprawozdawczym rozebrano utwory Marrenowej, Orzeszkowej i Konopnickiej z wdziękiem i dokładnością, właściwemi panu Kaszewskiemu, który podał tę recenzję; obszerną krytykę o przekładzie „Fausta”, dokonany przez Jenikego skreślił p. Roman Oleszkiewicz.

Rzecz o pomnikach Adama Mickiewicza, wyczerpująco obrobiona, oraz rubryki stałe wypełniają ten zajmujący poszyt.

* Księgarnia nakładowa S. Niemiery wydała świeżo szereg broszur treści religijnej.

Są to „Rozpamiętywanie prawd wiary”, „Czytania pobożne”, „Nabożeństwa żałobne” p. Zdżarskiej, „Serce ludzkie w służbie Bożej” i „Obrzędy mszy św.” ułożone przez ks. Wyszynskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Od dnia jutrzejszego do niedzieli włącznie widowiska w teatrach warszawskich, z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia i pierwszego dnia świąt Wielkiejnocy, ulegną zawieszeniu.

* Jutro wieczorem odbędzie się w teatrze Wielkim próba jeneralna (z dekoracjami w kostjumach) z opery Masseneta „Manon”.

Premjerę naznaczono na wtorek.

Teatr Rozmaitości wystąpi również w przyszłym tygodniu z nowością.

Będzie nią trzyaktowa komedia Bałuckiego p. t. „Nowy dziennik”.

* Z dramatu Echegaray’a „Galeotto” odbyła się już próba czytana.

Obsadę tej sztuki stanowią pannie: Borkowska, Marczelówna i Niewiarowska, pp. Grzywiński, Ładnowski, Narkiewicz, Prażmowski i Tatarski. „Galeotto” grany będzie pierwszy raz w teatrze Wielkim na poranku benefisowym Heleny Marczelówny.

Primadonna naszego dramatu zrobiła dobry wybór; sztuka Echegaray’a budzi obecnie zainteresowanie w całej Europie.

= Projekt konkursu.

W łonie komitetu Towarzystwa muzycznego poruszony został projekt pożytecznego konkursu.

Oto komitet, pragnąc przyjść w pomoc kompozytorom, zamierza ogłosić konkurs na tekst do opery polskiej poważniejszych rozmiarów.

= Ze sztuki.

* Wystawa akwarel Juliana Fałata w salonie Krywulta zostanie zamkniętą w dniu dzisiejszym.

Artysta d. 3-go b. m. udaje się na dłuższy pobyt do Berlina.

* Artysta malarz, Józef Chelmoński, przybył wraz z rodziną z Paryża, aby osiąść u nas na stałe.

* W ciągu ubiegłego roku z wystawy sztuk pięknych sprzedano osobom prywatnym 35 dzieł sztuki za rs. 3,143 kop. 50.

* Na wystawie sztuk pięknych w Hanowerze znajduje się piękny portret mężczyzny, pędzla rodaka naszego, Wyrwicza.

= Kościół św. Krzyża.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia rozpocznie się ustawianie rusztowania około kościoła św. Krzyża.

Odpawianie kościoła od strony gimnazjum III-go natrafia na pewne przeszkody.

Najpierw z tej strony do ściany kościoła przylega komórka, w której mieści się węgiel i drzewo.

Część ściany nasiąkła tutaj wilgocią, która, przedarłszy się do wnętrza kościoła niszczy, ołtarz, w tem miejscu stojący.

Komitet, kierujący robotami przy odnawianiu, odniósł się z prośbą do władzy magistrackiej o usunięcie komórki, a to do ustawy budowlanej, która zabrania stawiania wszelkich budynków przy murach kościelnych.

Magistrat ze sprawą tą zwrócił się do kuratora okręgu naukowego, p. Apuchtina, który zgodził się na usunięcie komórki i wzniesienie rusztowania od strony gimnazjum, ale dopiero w sezonie wakacyjnym.

Komitet, pragnąc, ażeby do jesieni kościół był zupełnie odnowiony, chciałby roboty jednocześnie rozpocząć z wszystkich stron kościoła, a przeto zwrócił się z ponowną prośbą o pozwolenie ustawienia rusztowania, zobowiązując się w dodatku odgrodzić kościół od dziedzińca szkolnego wysokim parkanem, oraz zaręczając za zachowanie się spokojne robotników podczas wykładów, odbywanych w szkole.

— Budynek mieszkalny.

Po odnowieniu kościoła św. Krzyża, pozostałe fundusze mają być obrócone na budowę w ogrodzie po za kościołem domu mieszkalnego dla księży i służby kościelnej.

Koszta projektowanego budynku wyniosłyby około 30,000 rs.

Budowa po uzyskaniu pozwolenia władzy duchowej i rządowej rozpoczęta by była w roku przyszłym.

Dotychczasowa oficyna przy kościele św. Krzyża, zamieszkała przez księży, nie może pomieścić służby kościelnej, a przytem jest wielce niedogodna i wilgotna.

— Wędliny do Paryża.

Od p. Misiewicza, zajmującego się wywozem wędlin do Paryża, otrzymujemy list, przedstawiający kwestję handlu naszymi wędlinami nad Sekwaną w odmiennym oświetleniu, aniżeli ją przedstawił p. Turowicz, zapatrujący się na całą tę sprawę nadzwyczaj pesymistycznie.

Ponieważ otwierający się w nowym kierunku eksport produkcji krajowej stanowi pod względem ekonomicznym rzecz wielkiej doniosłości, list p. Misiewicza chętnie w streszczeniu przytaczamy.

Zaprzecza on przedewszystkiem niechęci francuzów do naszych wędlin, o której wspominał p. Turowicz.

Wprawdzie kilku handlarzy-spekulantów, próbując wprowadzić lichy towar, zdyskredytowało w pewnych kołach nasze wędliny, lecz złe jest do odrobienia.

Potrzeba tylko starać się o dobry wyrób, gdyż francuzi pod względem kulinarnym mają smak nadzwyczaj wyrobiony i zasady: „chociażby źle, lecz tanio” wcale nie uznają.

Tymczasem obecne wędliny pod nazwą szynek jorkskich, hamburskich, westfalskich, bajorńskich itp. p., zalewające rynki francuskie, pochodzą wyłącznie z naszej trzody chlewnej, zakupywanej przez spekulantów niemieckich po niskiej cenie, a w postaci wyrobionego produktu nadzwyczaj drogo we Francji sprzedawanych.

Czyż więc i my tego samego nie możemy i nie powinniśmy próbować?

W końcu swego listu p. M., zachęcając do produkcji wyborowych wędlin, tak pisze:

„Obecnie brak jeszcze zaufania, gdyż rozmaite indywidua, mówiące i niemówiące po polsku, krążą po domach handlowych i prywatnych Paryża z kielbasami i szynkami, nabytymi z wątpliwych źródeł, a francuski konsument, spróbowałszy złej wędliny, traci zaufanie do firm polskich.

Nie należy się przecież tem zrażać i skoro poważna firma spółki eksportu w Warszawie stanie się znaną domom handlowym i prywatnej klienteli, bądź przez markę, położoną na swych wyrobach, bądź przez prowadzenie interesu za pośrednictwem znanych tu agentów, musi nastąpić zwrot pomyślny, a tandetni spekulanci przestaną być szkodliwymi.”

— W sprawie piotrkowskiej.

Otrzymujemy pismo następujące:

Szanowny redaktorze!

W sprawozdaniu z posiedzenia sądu piotrkowskiego, zamieszczonem we wczorajszym nrze *Kurjera*, znajduje się ustęp, który, jako niezgodny z prawdą, czuje się w obowiązku sprostować.

Ani ja, ani p. nac. kontrolni, Karmański, nie o deficycie na stacji Myszków nie wiedzieliśmy, przeciwnie z chwilą otrzymania danych, które mogły naprowadzić na domysł, iż deficyt rzeczywiście istnieje, bezzwłocznie przedsięwzięliśmy stosowne kroki, celem odpowiedniego sprawdzenia stanu rzeczy, a nadto stosowny raport dyrekcji kolei złożyłem.

Racz pan i t. d.

Ludwik Groer, nacelnik służby ekspedycyjnej.”

— Z Wisły.

Wisła podniosła się w ciągu 24-ch godzin o cali 8.

Dziś w południe o godz. 12-ej poziom wody wynosił stóp 15.

Bulwary po obu stronach znowu są zalane.

Od strony Pragi kanały pozamykano i do tej pory cztery pompy ręczne na wałach funkcjonują bez przerwy.

Dziś o godz. 8-ej rano wyruszył z Warszawy parostatek „Andrzej”, wioząc na swym pokładzie kilkudziesięciu podróżnych.

Jutro wyjeżdża parostatek „Warszawa”.

Dziś odplynęło 3 berlinki z węglem.

— Kradzieże.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu członka redakcji *Gazety Polskiej*, p. Dyonizego Henkla pod nrem 19-ym przy ul. Mazowieckiej, spełniono zuchwałą kradzież.

Złodzieje, dostawszy się do wnętrza przez otworzenie drzwi wytrychem, wynieśli garderobę, oraz papierošnicę srebrną z rubinem, razem wartości rs. 250.

Na ul. Marszałkowskiej z przejeżdżającego ekipażu p. Laskowskiego skradziono walizkę z rozmaitemi rzeczami, wartości rs. 130.

Na ul. Browarnej pod nrem 6-ym, w mieszkaniu p. Stefana Michałowskiego, spełniono kradzież garderoby i bielizny za sumę paruset rubli.

— Kieliszki przyjaciele.

W dniu wczorajszym kolonista z pod Warszawy, August Henke, wracając wieczorem do domu, zatrzymał się w szynku za rogatkami wolskimi.

Tu przy kieliszku zapoznał się z trzema indywiduami, które go zaprosiły do swego towarzystwa.

Kolonista, będąc już podchmielonym, wkrótce stracił wszelką przytomność i dał się namówić do zwiedzenia innych bawaryj.

Co się z nim dalej działo, nie pamięta, lecz obudził się dziś nad ranem o parę wiorst za miastem na swoim wozie, bez grosza pieniędzy.

Henke posiadał około 200 rs. w gotówce, z której go ograbiono.

Kolonista nie tylko nazwisk swoich kieliszkowych przyjaciół nie wie, lecz nawet fizjognomij ich nie zapamiętał.

— Eksportacja przez ogród.

W dniu wczorajszym wiele osób, przechadzających się po ogrodzie Saskim, doznało niemiłego wrażenia na widok przenieszonego w trumnie nieboszyka.

Policjant nr. 882, który przepuścił eksportację przez ogród, pociągnięty został do sądowej odpowiedzialności.

— Nieostrożność.

W dniu wczorajszym w dolinie szwajcarskiej, Stanisław Orchowski, przy czyszczeniu dubeltówki, spowodował przez własną nieostrożność wystrzał.

Cały nabój przetrzebił mu dłoń prawej ręki, Orchowskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Rocha.

— Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Aleksander Ratkiewicz, przybywszy z Mińska do krawnych swych, zamieszkałych na Nowej Pradze, w rozmowie z nimi objawił dziwnie anormalny stan umysłu.

Następnie, oświadczywszy, że jest znudzony, udał się do przeznaczonych pokoju, celem przespania.

Tu jednak Ratkiewicz powiesił się na haku od lustra.

Wiszącego zdołano w samą porę uratować.

Nad obłąkanym rozciągnięto baczny nadzór.

+ Opera na prowincji.

Stworzona staraniem p. Tekla prowincjonalna trupa operowa cieszy się zasłużonem powodzeniem.

Trupa powyższa bawi obecnie w Piotrkowie, a pismo miejscowe *Tydzień* nie szczędzi jej uznania i pochwał.

Należące do jej składu panie Berghi i Cygańska oraz panowie Czerniecki i Czyżkowski sute zbierają oklaski.

Sam fakt istnienia opery na prowincji zasługuje na zaznaczenie, pomimo znacznych kosztów utrzymania jej.

+ Małoletni lowelasi.

Plaga ulicznej „donżuanerii” rozszerza się u nas coraz bardziej.

Przekroczywszy granice miast większych, rozwieliłmożna się po drobnych prowincjonalnych miasteczkach, gdzie już już nietylko wąsate, ale i gółwase snują się po ulicach lowelasy.

Donoszą nam z Łowicza, iż tam od pewnego czasu całe gromadki smarkaczów, od lat 14—16-tu mogących liczyć zaledwie, z niebawym cynizmem i bezczelnością napastują przechodzące wieczorami kobiety.

Panowie gołowasi lowelasi, pomnijcie, iż „rózżką Duch św. dziateczki bić radzi”, a co Duch św. poradził, to czasem i wykonaniem byćby mogło.

+ Wędrówki dyrdymalki.

Łosy świeżo sprowadzonej do Łodzi dyrdymalki nie zapowiadają się różowo.

P. Wisthuba, który jej udzielił przytułku w swoim zakładzie (nie sprowadzał jej jednak, jak o tem donosiliśmy, mylnie przez *Dzien. Łódz.* poinformowania) i wypożyczył bilard za opłatą, z powodu zaszłej temi dniami przy grze awantury, tak dyrdymalkę jak dyrdymalkarzy wyrzucił od siebie.

Daremnie następnie dyrdymalka kolatała o gošcinność w restauracji p. Kokoszyńskiego, nieprzyjęto jej tam.

Powędrowała więc dalej i znalazła tymczasowy

przytułek w restauracji Frankfurta, przy ul. Piotrkowskiej.

Jest nadzieja, jak twierdzi *Dzien. miejscowy*, iż wkrótce przeniesie się do lokalu szansonistek na ulicę konstantynowską.

Oby i tam niepopasała długo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu odbędzie się licytacja na odświeżenie i wykonanie reparacji w lokalu warszawskiego aresztu policyjnego, in minus od sumy kosztorysowej 1803 rs. 22 kop. (vadum 181 rs.)

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa. Ostatnia uchwała ścisłego komitetu budowy pomnika Mickiewicza wywołuje w prasie niezależnej poważne zniechęcenie. Dzienniki słusznie pytają, na co było zwoływać sesje jury, skoro komitet ścisły postanowił jury nie uszanować? Jury wybrało trzy najlepsze projekta, komitet je odrzuca i wybiera projekt nowy, na który padły zaledwie dwa głosy. Coś podobnego stać się mogło chyba w jednym tylko Krakowie, zagwożdżonym koterjami, spaczonym w poglądach, zaśniedziałym w przekonaniach, a już bezwzględnie będzie jedynym w dziejach sądów konkursowych wypadkiem *sui generis* samowoli. I cóż na to 40-tu jurorów, z którymi „piątka” obeszła się, jak z młodzieńszkami, których uchwały złożyła *ad acta*?... Zaisie, nieszczęśliwa ta sprawa pomnika, nieszczęśliwa podwójnie—i przez zwłokę, na jaką jest narażona, i przez waśni gorszącą, jaka bezustannie wybucha ze sławetnego obozu krakowskiego.

× Z Poznania. Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Kazimierza Jarechowskiego z domu. Nad trumną przemawiali: w imieniu posłów—Motty; w imieniu obywatelstwa—Zdzisław ks. Czartoryski; w imieniu Towarzystwa przyjaciół nauk—hr. Engeström; w imieniu dziennikarzy—Franciszek Dobrowolski. Kondukt żałobny prowadził ks. biskup Likowski; w ekspozycie wzięło udział 16-tu księży, oraz cechy m. Poznania. Przed trumną niesiono wieńce: od koła sejmowego, towarzystw przyjaciół nauk, poznańskiego i toruńskiego, sekretarza Akademii umiejętności, Stan. hr. Tarnowskiego, od historyków, literatów, dziennikarzy, dalej od sędziów i adwokatów, od przyjaciół i rodziny, ogółem 22 wieńców. Orszak żałobny szedł ulicami: Ludwiki, Rycerską i św. Marcina do bramy Berlińskiej, gdzie trumnę złożono na wozie, w celu przewiezienia jej do parafii Kazimierz, gdzie jutro odbędzie się pogrzeb. W ekspozycie uczestniczył ogromny tłum ludzi wszystkich sfer społeczeństwa. Posłów i obywateli zjazd liczny. Niemniej liczny zjazd spodziewają się na jutrzejszy pogrzeb.

× Pamiętnik. Dowiadujemy się, iż zmarły w Paryżu Jan Nepomucen Janowski, ostatni bibliotekarz b. Towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, zostawił rodzaj pamiętnika. Są w nim podobno materiały do dziejów instytucji, w której był kustoszem.

× 12,482 petycje wniesiono w czasie ostatniej sesji do parlamentu niemieckiego. Jest to najwyższa liczba petycji, jaka kiedykolwiek na jedną kadencję przypadała.

× Sprzedaż autografów. W hotelu Drouot w Paryżu odbyła się w tych dniach licytacja autografów ze zbioru Dentu. Płacono: za list Henryka Gwizjusza 250 fr., tyleż za list Ludwika XIV-go. Korespondencja księżnej de Berry wypadła po 105 fr., Napoleona I-go po 101 fr., list zaś Wiktora Emanuela, pisany do córki, księżniczki Klotyldy, 120 fr.

× Z Turynu pisać do nas pod d. 14-ym b. m.: Nareszcie zabłysło wiosenne słońce, lecz woda rankiem ścina się jeszcze, szyby stroją się w mroźne kwiaty, a śniegi grubą warstwą leżą w dolinach północnej Italji. Podług wiadomości, otrzymanych z alpejskich stacji meteorologicznych przez padre Denza, słynnego astronoma w Moncalieri, na całym łańcuchu Alp spadły śniegi; we Friulu do wysokości 250 metrów, w Valtellina, na granicach Szwajcarii, około Lago Maggiore, średnio 375; w dolinie Aosta 4 metry; w dolinach Sesia, Lanzo i Susa średnio 380 m., a w Alpach morskich 450 m. (Frebosa, Fontana). Ciężkie lawiny zasypały kilkadziesiąt *cascina* (folwarków), *bargatta* (osad) i pojedynczych domków pasterskich, a pod ich gruzami zginęło mnóstwo ludzi i żywego inwentarza; strat dotychczas obliczyć ściśle niepodobna. W miejscowościach dostępnych karabinierzy i wojsko z bohaterstwem poświęceniem przedostawali się do zasypanych domów i chałup; w niektórych wyginęły całe rodziny, zaskoczone często we śnie lawiną. Liczba pojedynczych chałup i domków zasypanych dochodzi do 300; do wielu chatek w górach lub na stokach górskich niepodobna się dostać przed ustąpieniem śniegów. W Turynie pod ciężarem śniegu zapadła się środkowa część halli na placu Bodoni; na szczęście, obyło się bez groźniejszych wypadków.

× **Kaczki dziennikarskie.** Eugeniusz Baural wyda w Lipsku glosarium, złożone materjami, o łgarstwach dziennikarskich. Autor wykazał, że reporterzy w kłamstwach schodzą się między sobą, wpadając zawsze na te same pomysły.

× **Statystyka samobójstw.** Policja wiedeńska zanotowała w styczniu r. b. 26 samobójstw, z których 7 przypadło na kobiety. W grudniu r. b. pozabawiło się życia 19 osób, a w styczniu r. z. było 29 samobójstw.

Nekrologja.

† S. p. Antonina Helena Kwiatkowska, b. nauczycielka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 26-y marca 1888 r. Pogrzeb nastąpi w dniu 29-y marca, to jest we czwartek, o godzinie 3-ej po południu z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz powązkowski. Ciężko strapiiona siostra zaprasza na ten obchód życzliwych. —346

† S. p. Michał Bończa-Bruciewicz, tajny radca, emeryt, b. dyrektor wydziału b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, po krótkich cierpieniach zmarł dnia 13 (25) marca 1888 roku, przeżywszy lat 90. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do Uspieńskiej cerkwi przy ulicy Miodowej dnia 17 (29) marca, to jest we czwartek, o godzinie 11-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tejże cerkwi zaraz po skończeniu nabożeństwa, na cmentarz prawosławny wolski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —342

† S. p. Paweł Teodorowicz Akselrot, urzędnik artylerji, warsztatów, radca honorowy, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w szpitalu ujazdowskim. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże szpitalu dnia 17 (29), to jest we czwartek, o godzinie 1-ej po południu, a następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz wolski, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1017

† S. p. Karol Roesler, obywatel, po długich cierpieniach zmarł w Bogu w dniu 26-y marca 1888 roku, przeżywszy lat 40. Pogrzeb w głębokim smutku rodzice, siostry, brat i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Granicznej № 5 w dniu 29-y marca, to jest we czwartek, o godzinie 5-ej po południu na cmentarz ewangelicko-reformowany odbyć się mając. —333

† S. p. Leon Wilamowski, jedyny syn Aleksandry z Rutkowskich i Wojciecha Wilamowskiego, właściciela apteki w Tomaszowie piotrkowskim, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 20, w dniu 23-im b. m. życie zakończył. Pochowanie zwłok odbyło się na miejscowym cmentarzu, o czym stroskani rodzice zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —1015

† S. p. Franciszek Wallstab, wice-dyrektor cukrowni Walentynów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 26-go marca 1888 r., przeżywszy lat 53. Pozostała w nientulonym żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mając dnia 29-go marca, to jest we czwartek, o godzinie 1-ej po południu, z mieszkania w Żychlinie (stacja Pniewo) kolei żel. w. b., na cmentarz miejscowy. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1018

— B. p. Józef Reichmann, obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 66, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 27-y b. m. rozstał się z tym światem. —1016

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. powiada, iż pomimo protestów ze strony Austrii, sytuacja polityczna w Europie coraz bardziej zaczyna się pomyślnie układać dla sprawy pokoju.

„Niemcy starają się dowodzić szeregiem faktów—pięć cytowana gazeta—iż nie myślą wyjmować kasztanów z ognia dla Austrii. Nie ma też mowy i o sławnym przymierzu środkowo-europejskim z jego projektowanymi rozgałęzieniami (Anglja, Rumunja i t. d.) i to właśnie w chwili, gdy znów na pierwszy plan ma wystąpić kwestja bułgarska. Wiedeń wie, że pomoc okazana Rosji ze strony Niemiec w ostatnim stadium tej kwestji, nie tylko nie osłabnie teraz, lecz stanie się jeszcze poważniejszą i szerszą, gdy tymczasem są potężne dowody, iż Londyn i Rzym nie ujawnia zbyt wiele gorliwości w poparciu żądań austriackich. Usiłowania, aby wywrzeć wpływ na gabinety nowym wybuchem „wojowniczości”, zrobiły formalne fiasko. Chociaż wciąż przychodzą z Wiednia i Pesztu wiadomości o „przygotowaniach wojennych”, nikt się tem nie trwoży i nikt na to nie zwraca uwagi, a nawet gazety niemieckie czynią z tego wyśmiewać z tego naiwnego systematu „straszenia.”

Dalej zaś gazeta powiada:

„Rząd austriacki przewiduje wysoce dlań nieprzyjemną porażkę na gruncie kwestji bułgarskiej. Wie on, oczywiście, bardzo dobrze, że przy obecnych warunkach samowładnie, nie ustający w używaniu tytułu księcia bułgarskiego, nie może długo pozostać w Sofji. Ostatnia szansa, aby nie porzucić ze wstydem Bułgarji, pozostaje dla ks. Ferdynanda koburskiego i jego popleczników w ogłoszeniu Bułgarji królestwem, lecz jakim będzie wówczas położenie Austrii wobec Europy, która nie okazała żadnej chęci do zaprzeczenia ważności traktatowi berlińskiemu. Przecież wtedy trzeba będzie zagrać „w otwarte karty” i stanąć wyraźnie w charakterze mocarstwa, naruszającego dowolnie akt europejskiej wagi, na którego zasadzie gospodaruje dotąd w Bośni i Hercegowinie.”

Wreszcie ga zeta kończy:

„Można śmiało utrzymywać, iż na podobny krok dyplomacja austriacka nie zdecyduje się, wiedząc, że nie znajdzie poparcia z żadnej strony. Odtąd też prawdopodobnie rozwiązanie sprawy bułgarskiej nie będzie takim, aby zeń mogli być zadowoleni w Wiedniu.”

„Wszystko to w części przeczuwają, w części uznają w kółkach politycznych Europy i z tego też powodu coraz więcej słabną obawy co do zachowania pokoju powszechnego. Cesarz Fryderyk III śmiało może być dumny z tych rezultatów, jakie wydała jego mądrość i stałość w pierwszych już dniach jego panowania.”

Petersb. wiedz. przewidują na zasadzie głosów prasy zagranicznej przewrót w Bułgarji:

„Brukselski Nord oświadcza, iż ostatnie wiadomości z Sofji dają wszelką podstawę do przypuszczeń, iż przewrót tam jest nieuniknionym. Te same przypuszczenia wypowiadają nawet gazety, współczujące z losem samowładcy bułgarskiego. Berl. Tagb. potwierdza, iż położenie ks. Ferdynanda o tyle się pogorszyło, że zwycięstwo opozycji jest niewątpliwem. Tego samego zdania są Budapest. Corr., a wreszcie inne gazety, wypowiadające otwarcie, iż dni samowładcy są policzone. Oczywiście pewna część prasy i teraz nie przestaje przebąkiwać o tajnych jakoby agentach russkich, intrygach panslawistycznych, rublach russkich etc., jednakże teraz istnieje rzeczywiste zasada przypuszczać, że część żądań russkich znajdzie zadosyćuczynienie. O ile jednak da się posunąć naprzód praktyczne rozwiązanie kwestji, to pozostaje nadal jeszcze niejasnem. Nawet w wypadku zupełnego niepowodzenia oczekiwanego ogłoszenia niezależności Bułgarji i usunięcia wszelkich przeszkód, jakie mogłaby przedstawić uparta intryga koburska, w każdym razie trzeba będzie zastosować nie mało usiłowań do przywrócenia w Bułgarji więcej lub mniej znośnych porządków. Opozycja Austrii i rozdrażniony ton organów urzędowych austriackich i wystąpień peszteńskich dowodzą, iż bez względu na nowe prądy pokojowe z Berlina, Wiedeń wciąż pozostaje nienbłagany i, jeżeli nie faktami, to przynajmniej słowami stanowi upartą opozycję w sprawie ogólnego porozumienia się.”

W **Graźdaninie** czytamy o stosunku Rosji do Austrii:

„Kiedy wszelkie środki intrygi zostały wyczerpane, polityka państwa nadnauńskiego ucieka się do ostatniego środka: oto ogłoszono, iż odkryto nowe ruchy wojsk russkich u granicy Austro-Węgier. To bezcelne kłamstwo było ocenione według zasługi przez prasę berlińską. Gazety berlińskie wprost oświadczały, iż nie Rosja, lecz Austrija jest źródłem niepokoju, że ona to mać nieustannie spokój rozpuszczaniem fałszywych pogłosek. W ten sposób ostatni środek nie udał się.”

Dalej znów dziennik powiada:

„Cały ten hałas skierowany jest zresztą nie tylko przeciw Rosji, lecz i przeciw Niemcom. Jednakże z Berlina nadchodzą wieści, które nie uspokoją polityków berlińskich; oto ks. Bismark oświadczył się na korzyść przyjaznej dla Rosji polityki w kwestji bułgarskiej.”

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Petersburg 28-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj na nadzwyczajnem posiedzeniu Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować nadzwyczajnego posła cesarza niemieckiego Fryderyka III-go.

Petersburg 28-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Jenerał-gubernator kijowski, podolski i wołyński, jen. Drenteln, z powodu 50-letniego jubileuszu służby oficerskiej, ozdobiony został, przy Najwyższym reskrypcie, orderem św. Andrzeja.

Petersburg 28-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Nowosti donoszą, iż w nadchodzący poniedziałek rada państwa czytać będzie projekt o warrantach. Gazeta sądzi, iż kwestja ta będzie rozstrzygnięta przed nadejściem lata.

Taganrog 28-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Nawigacja na m. Czarnem rozpoczęła się dzisiaj. Ładowanie towarów już się odbywa.

Budapeszt 28-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Tokaj zniszczony. Jeżeli dalsze wały zostaną przez wodę zerwane, pięciu komitatów zagraża olbrzymia klęska. Szegedyn zagrożony.

Berlin 28-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Rząd przygotowuje z pośpiechem ustawę o zasiłku państwowym dla powodzi.

Berlin 28-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Dzisiejsze dzienniki poranne, roztrzaskając dymisję jen. Boulanger'a, winszują rządowi okazanej energii. Przypisują one jenerałowi problematyczny charakter i zmienność. *Nationalzeitung* powiada:

Boulanger zmienia rolę; dotąd był demagogicznym żołnierzem, odtąd będzie demagogiem żołnierskim.

Berlin 28-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wyjęcie drobnej chrząstki z krtani cesarskiej uważanem jest tutaj powszechnie za znak pomyślny, ponieważ w wypadkach raka takie wydzielanie się chrząstek nie było praktykowanym dotąd w medycynie. Wydobytą chrząstkę przesłano prof. Waldeyerowi do analizy. W początkach kwietnia przybywa tu prof. Esmarch z Kielu, celem obejrzenia krtani cesarskiej. Lekarze stwierdzają, że chociażby nawet lokalna choroba wysokiego pacjenta była rakiem, przebieg jego byłby tak wyjątkowym, iż nie pozwalalby wysnuwać żadnych stanowczych wniosków.

Berlin 28-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Lekarze oczekują wydzielenia się więcej chrząstek z krtani cesarza. Zaczęli oni kurację masażową nóg chorego.

Berlin 28-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Elba zniszczyła już kilkadziesiąt gmin.

Poznań 28-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W ostatnich dwunastu godzinach Warta podniosła się jeszcze o 50 centymetrów. Dostęp do mostu na Chwaliszewie niemożliwy. Brak łodzi. W Pogorzeliach (gdzie onegdaj woda zerwała tamę, przyp. red.) Warta opada.

Poznań 28-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Gdańsk zagrożony. 3,000 mieszkańców Powiśla pozostało bez dachu.

Paryż 28-go marca. (Tel. pryw. K. Warsz.) — W poważnych kołach politycznych wyrażają zdanie, iż wyrok ankiety wojskowej, wydany na jen. Boulanger'a, i udzielenie mu dymisji, są następstwem niedzielnego głosowania w departamencie Aisne. Rząd liczy na to, że jenerał, który zostanie teraz wybrany tem pewniej do izby, utraci wpływ dotychczasowy.

Paryż 28-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Skrajna lewica przygotowuje wniosek naglający zmiany konstytucji. Jenerał Boulanger pozostanie jeszcze przez lat pięć do dyspozycji ministra wojny.

Paryż 28-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj wieczorem 20,000 ludzi przeciągało ulicami Paryża, wydając okrzyki: „Niech żyje Boulanger! Precz z Carnotem! Precz z Ferryem!”

Paryż 28-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Z powodu dymisji jen. Boulanger'a ma być wniesioną interpelacja w izbie. Dotąd Paryż spokojny, policja przedsiębierze wszelako środki ostrożności.

Londyn 28-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Z Ameryki donoszą, że orkan piątkowy zburzył prawie doszczętnie miasto Minnesota. Mnóstwo zabitych i rannych.

Konstantynopol 28-go marca. (T. pr. K. W.) — Rząd bułgarski wypłacił trzecią ratę haraczu.

Bukareszt 28-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Podczas wczorajszej walki wojska z ludem kilka osób zostało rannych, wiele aresztowano. Pomiędzy ostatnimi znajdują się deputowani i dziennikarze.

Bukareszt 28-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Posiedzenie izby po naradzie było bardzo burzliwe. Wojsko rozpędzało bagnietami tłumy, otaczające gmach parlamentu. Inna grupa udała się przed pałac króla, celem wymuszenia audjencji dla oznajmienia mu woli ludu. Uczestnicy napadu ulegną karze śmierci.

Berlin 28-go marca, g. 2 m. 30. (Tel. pr. K. W.) — Bilety banku russkiego 168.30 (wczoraj 167.10). — Bilety banku russkiego na dostawę 168.50 (wczoraj 166.75).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Dziutce. — Nie, szanowna pan! Takie wiersze, jak „Smutek dziewczyny”, już dziś nawet w Czystochowie powodem się nie cieszą. Co się zaś tyczy wierszyka „Sprawiedliwość”, to wydał się on nam przepisany z druku, czy też z posłuchu—i to przepisany niezręcznie, z omyłkami stylu wemi i gramatycznymi.

— Panu M. J. Sch. — Wiersz sz. pana p. n. „Rozmyślanie” jest właściwie tylko parafrazą innego wiersza, drukowanego nieco dawniej w *Kurjerze*. Prócz tego, wiele jest w nim wyrażań niedość ścisłych, lub zgoła niezrozumiałych. O życiu np. w żaden sposób powiedzieć nie można, iż „bieży, jak skowronki.”

GIEŁDA.

Warszawa 28-go marca.

Berlin dziś również nadesłał nam szacowania niezgodne, a mianowicie: 166.75, 166.50 i 166.25, odpowiadające kursom 59.97 $\frac{1}{2}$, 60.05 i 60.15 bez kosztów, z zaznaczeniem słabej dążności tamtejszej giełdy. Wobec tego nasze zebranie, mocno usposobione, rozpoczęło obroty kursem 60.05, który, przy dosyć znacznym, jak na czas świąteczny, zapotrzebowaniu, podniósł się szybko do 60.22 $\frac{1}{2}$ za krótki Berlin. Dostawy jednomiesięczne z odbiorem do woli kupującego robiono po 60.25. Różnice wynosiły dziś 17 $\frac{1}{2}$ kop., w porównaniu z wczorajszym kursem końcowym 32 $\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina.

W obcych walutach ruch średni.

Za wpłatę w Berlinie żądano 60.30, płacone 60.05, 60.10, 60.15, 60.20 i 60.22 $\frac{1}{2}$.

Krótki Londyn 12.21 w zaofiarowaniu nominalnem. Krótkim Paryżem obracano po 48.30 i 48.50, przy chęci osiągnięcia 48.60.

Wiedeń krótki ofiarowano po 96.85, oddawano po 96.50, 96.55 i 96.65.

W papierach ruch ograniczony; listy zastawne m. Warszawy silnie poszukiwane.

Listy likwidacyjne w żądaniu po 90.15 i 89.65, według wielkości odcinków.

Pożyczki wschodnie ofiarowano po 99.25 I em. i 98.50 II i III em., bez odbiorców.

Nową pożyczkę 4% chciano oddać po 82.75, zabrano kilka tysięcy po 82.60.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.10 I ser. i 100.20 cztery następne serie; zabrano zaś kilkanaście tysięcy najmłodszej ser. w dużych odcinkach po 99.90 i 99.95, oraz parę tysięcy w małych po 100.

Za listy zastawne m. Warszawy chciano otrzymać 99.50 za I, 99 za II, 98.50 za III i 98.30 IV ser. Kilkanaście tysięcy III ser. kupiono w początku posiedzenia po 98.15, przy końcu giełdy chciano płać 98.30.

Listów zastawnych m. Łodzi sprzedano kilka tysięcy po 92.25, żądając 94, 93 i 92.50, według seryj.

Kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy w dużych odcinkach zbyto po 92.15, przy zaofiarowaniu 92.75.

Godzina 12. Usposobienie zwykłe.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. (Sprawozdanie tygodniowe z ważniejszych międzynarodowych rynków zbożowych). — *W Gdańsku* z powodu przerwy w komunikacji kolejowej w ubiegłym tygodniu, za wyjątkiem poniedziałku, dowozy były prawie żadne. Przy nader ograniczonych obrotach, wyraźna tendencja nie mogła się zatem uwidocznić, w ogóle jednak można było zauważyć zmniejszenie chęci kupna pszenicy krajowej, a lepszy cokolwiek popyt na towar tranżito. Obroty wynosiły około 550 tonn, w końcu zaś tygodnia płacono: polską tr. czerwono-pszta obsadzoną 124—5 f. 115 m., pszta obsadzoną 121—2 f. 116 m., pszta 121—2 f. 120 m., dobrze pszta 126 i 126—7 f. 125 m., szklista 125 f. 121 m., 123—4 f. 122 m., 126 f. 123 m., 129 f. 127 m., jasno-pszta 126 f. 124 m., 126 i 128 f. 125 m., wysoko-pszta 124—5 f. 124 m., 126 f. 126 m., 128 f. 127 m., 127—8 f. 128 m., wysoko-pszta szklista 127 f. 128 m., 132 f. 132 m., na kwiecień-maj 126 i pół m., na maj-czerwiec 127 i pół m., na czerwiec-lipiec 129 i pół m., na wrzesień-październik 131 i pół marki za tonnę. Ceny żyta przy słabym popycie w małych dowozach, tak w towarze gotowym jak i tranżito, bez zmiany. Obroty wynosiły zaledwie 200 tonn, w końcu zaś płacono polskie tr. 124—5 f. 72 m., na kwiecień-maj 71 i pół m. Jęczmieniem obroty małe i ceny bez zmiany; polski tr. 108 f. 79 m., 109 i 110 f. 80 m., 110—11 f. 81 m., jasn. 109 f. 83 m., 109 i 110—11 f. 84 m., 110—11 f. 87 m., 113 i 114 f. 90 m., 117 f. 94 marki za tonnę. Owies również bez zmiany, obracano jedynie towarem krajowym. Groch polski tr. średni 85, 86, 87 m., na paszę 84 i pół m. za tonnę. Rośliny oleiste bez obrotów. Nasieniem koniczyzny obroty małe z powodu nie wielkiej podaży i mało znacznego popytu, ceny bez zmiany. Sprzedawano białą pigką po 34 m., czerwona 20, 22, 23, 28 i 33 m., szwedzką 26 marek za 56 kilogramów. Otręby pszenne bez obrotów. Spirytus opodatkowany z powodu braku popytu na miejscu stracił 0.50 m. natomiast za nieopodatkowany 0.25 m. płacono drożej. Ostatecznie płacono za opodatkowany 46 m., za nieopodatkowany 27 $\frac{1}{2}$ m. za 10,000 litrów %. Cukier surowy zupełnie bez interesu. — *W Anglii* pomimo słabych dowozów morzem, ceny nie zmieniły się zupełnie, ponieważ zapasy są dotąd bardzo znaczne. Młynarze mieszają obecnie mąkę zagraniczną z krajową i obroty pszenicy miały na wszystkich targach charakter bardzo spokojny. Jedynie zboże na paszę z powodu silnej i długotrwałej zimy, cieszyło się dobrym popytem, dla owsa zaś panowało usposobienie zwykłe, również jak dla grochu, kukurydzy i jęczmienia na karmę. Z Londynu donoszono w poniedziałek: Pszenica spokojnie pół szyl. niżej, owies krajowy 1 szyl., owies wyborowy ruski, groch i jęczmień na paszę pół szyl., kukurydza $\frac{1}{4}$ szyl. wyżej niż w tygodniu poprzednim. We środę: pszenica spokojnie, angielska na eksport w cokolwiek większym popycie, mąka o-spale, kukurydza i jęczmień stałe, owies mocno po cenach wyższych. Dowieziono tu w ciągu tygodnia pszenicy zagranicznej 40,823 kw., w tem 3404 kw. z Gdańska. — *W Liverpoolu* we wtorek: pszenica i mąka spokojnie. — *W Hull* angielska i zagraniczna pszenica słabo i niżej, jęczmień browarny bez zmiany, na paszę pół szyl., kukurydza $\frac{1}{4}$ szyl. wyżej niż w tygodniu poprzednim. — *W Leith* Targ ospały. Pszenica i mąka niżej, reszta bez zmiany. — *W Francji* młynarze ograniczali zakupy pszenicy z powodu spadku ceny mąki, tem więcej, iż ceny pszenicy nie obniżyły się w stosunku do pierwszych. — *W Paryżu* notują średnią niższą pszenicy i mąki. — *W Holandji* targi ciche, notowania terminowe pszenicy i żyta niższe. — *W Belgii* spokojnie, przy cenach prawie bez

zmiany. — *Provincje Nadreńskie i Westfalja* zaznaczają popyt nie dość jednak znaczny z powodu zapasów ciągłych dowozów z kraju. — *W Austro-Węgrzech* usposobienie w początku tygodnia słabe, ku końcowi mocniejsze. — *W Berlinie* również z początku tygodnia słabe usposobienie poprawiło się ku końcowi ceny żyta oraz pszenicy podniosły się o 1.50 marki na tonnie. — *W New-Yorku* brak eksportu podzielał na rynek zbożowy zniżkowo i ceny w ciągu tygodnia obniżyły się o 2 cent. Ostatnie notowania 89 i pół cent. loco, 89 i pół cent. na maj. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się nieznacznie w ciągu ubiegłego tygodnia i wynoszą obecnie 36,258,000 buszli. — *W Odesie* niegdyś tydzień; odznaczał się spokojem, transakcje zaś jakie zawarto, miały na celu bądź dopełnienie rozpoczętych ładowań, bądź zaspokojenie zobowiązań dawniej względem zagranicy zaciągniętych. Ceny zwykłe jednak notowano tylko dla pszenicy ozimej i sandomierki, dla innego ziarna bez zmiany. Dowozy ciągle małe, eksport dość znaczny za dobre gatunki pszenicy płacono do 128, za średnie 112 i pół do 124 kop. za pud, girka 107 do 117 kop., sandomierka poszukiwana, ceny mocne od 119 i pół do 127 i pół stosownie do gatunku. Żyto w dobrym popycie, ceny mocne od 64 i pół do 69 kop. za pud. Kukurydzy brak, nie wielką partję ze zbioru 1886 r. zapłacono 80 kop. za pud. Jęczmienia gotowego coraz mniej, ceny bez zmiany 64 do 70 kop. Owies bez popytu. Płacono pud 60 kop. Rośliny oleiste bez obrotów.

Okowita. W Hamburgu dnia 24-go marca. W interesie okowicianym panowała cisza. Cena regulacyjna 19 $\frac{1}{2}$ na marzec, marzec-kwiecień, kwiecień-maj 19 $\frac{3}{4}$, na maj-czerwiec 20, na czerwiec-lipiec 20 $\frac{1}{2}$, na lipiec-sierpień 21 $\frac{1}{4}$ marki za 100 litrów 100% próby.

ZADANIE KWADRATOWE
JEOGRAFICZNE.

(Ułożył Wł. Nadstawny).

A A A A
E E E L
N N R R
T T W W

Zamieszczone w klatce litery ułożę tak, ażeby utworzyły cztery nazwy jeograficzne, któreby można czytać w kierunku poziomym i pionowym. Nazwy te noszą: wulkan, miasto, rzeka i jezioro.

Rozwiązanie zadania krzyżowego, umieszczonego
w nrze 81-ym.

F
R
Y
S
E
D
E
R
Y
K
W
I
L
H
R
E
N
F
A
L
C
K
B
I
S
M
A
R
K

Dobre rozwiązanie nadesłali: pani R. Aronsohn, oraz panowie: J. Neuding, W. Marchasson, R. Csáky, H. Balbinder.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu St. Kipm.* — Zadanie kwadratowe będzie; szarady nie umiemy.

— *Amorowi.* — Szaradę tej samej co nadesłana treści, znajdzie sz. pan umieszczoną w naszym „Kurjerze” przed dwoma mniej więcej laty.

— *Panu Leopoldowi G.* — Niepodobna pamiętać, jakie było pytanie, na które odpowiedź brzmiał dla pana niezrozumiale. Nazwisko autora zagadki literowej, o które pan zapytuje, mimowoli przy umieszczaniu zadania opuszczone, dziś, po upływie dni kilkunastu, dla nas samych stało się tajemnicą.

— *Panu Stanisławowi Józefowi.* — „Poetę” pióra innego autora posiadamy już w tece, zaś autora pracy, o którego pan pyta, przypadek nieznany.

— *Panu Wład. Mieczk.* — Łamigłówka, nadesłana przez pana, znana była i wielką cieszyła się popularnością przed laty blisko ośmdziesięciu; co zaś do wiersza o „Marcu,” nie kwalifikuje się on do druku.

— *Panu Stanisławowi Styp.* — Szarada umieszczoną nie będzie.

— *P. M. B.* — „Starowina” dobra, ale „Róża” nie pasuje do łamów naszego pisma.

— *Francuską pomadkę* do odświeżania mebli poleca Skład **ADAMA KEMPINSKIEGO** Królewska 39. (340)

!WINA WĘGIERSKIE!

z pierwszych lat bieżącego stulecia, jakoteż **Miody, Maliniaki i Dereniaki** kilkudziesięcioletnie, poleca jako **unikaty**

HANDEL S. NĘDRZECKIEGO,
Trębacka Nr 15. (344)

Cyrk Alberta Schumana

Kilka gościnnych występów Indian i Texikańczyków, którzy wzbudzali podziw w całej Europie. Szczegóły w afiszach.

Początek o godz. 8-ej.

(317)

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

nadszedł **świeży transport Win**, które przy niedrogich cenach nie ustępują w dobroci i smaku droższemu gatunkom. Takowe poleca **Magazyn Kuchetyńskich Win, Saski Plac nr 5.** (1011)

— **Polka Izraelitka** lub chrześcijanka, inteligentna, znająca języki i muzykę, potrzebna od 1-go kwietnia. Bliższa wiadomość Długa nr 10, mieszkania 7, od 10—12-jej godz. (343)

Skład Win i Delikatesów
Władysława Müller
w Gmachu Teatralnym

poleca: **Wina Bordoskie, Węgierskie, Reńskie, Szampańskie, Likier** i inne napoje z najlepszych źródeł sprowadzane, jak również delikatesy i konserwy w wyborowych gatunkach, po cenach umiarkowanych. (1010)

— **Herbatę** firmy **O. A. Moreszczenko** w Moskwie, w cenie od rs. 1.56 do rs. 6 za funt, poleca **A. I. Łapiński**, Królewska 49. Stałe kupującym ustępuje odpowiedni rabat. (316)

Willanowskie Piwo i Porter.

Wiadomą jest rzeczą dla każdego z konsumentów, że powyższe piwo zyskało powszechne uznanie ogółu—jak bowiem analiza wykazała, posiada ono wszystkie własności i części składowe, nadające mu wyborowy smak, zapach i kolor, a co ważniejsze nadaje się do konserwowania, nie tracąc wcale na swej mocy.

Najlepszą rekojmia, że powyższe piwo jest dobre i smaczne, jest ta okoliczność, że już wielu było podrabiaczy **etykiety**, oraz że robiono na kształt oryginalnych, podobizny, naśladujące do złudzenia prawdziwe; trzeba się było uważnie wczytać, by odróżnić fałsz od prawdy. W swoim czasie robiono ostrzeżenia w pismach przed naśladowaniem podobizny etykiet i prócz tego podrabiacze etykiet byli pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Każdy z konsumentów powinien dobrze przeczytać naszą prawdziwą etykietę: tym sposobem tylko będzie pewnym, że ma nasze piwo.

Browar w Willanowie, wyrabia obecnie znakomity Porter czysto słodowy, uznany za smaczny i zdrowy napój, z czem się poleca przy nadchodzących świętach **świąteczny Skład Władysława Werner ulica Freja nr 5.** (299)

PAPIEROSY „NIESKLEJANE”

(SANS COLLE)

BRACI POLAKIEWICZ

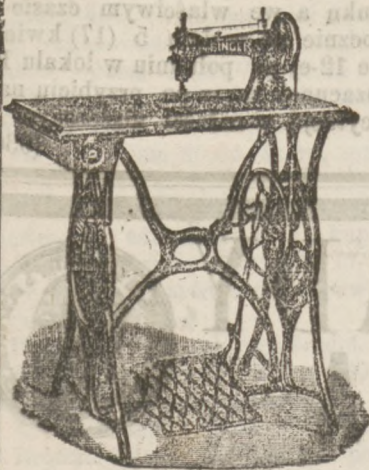
Nr 6 po Rs 2 — za 100 sztuk

" 5	" 1 kop.	50	" "
" 4	" 1 "	20	" "
" 3	" 1 "	—	" "
" 2	" 1 "	—	" "
" 1	" —	30	" "
" 7	" —	30	" "
" 9	" —	60	" "

pakowane po $\frac{1}{10}$, $\frac{1}{25}$, $\frac{1}{100}$

(335)

THE SINGER MANUFACTURING COMP. W NOWYM-YORKU.



Największa i najsłynniejsza na świecie fabryka maszyn do szycia

POLECA SWĄ NOWO PATENTOWANĄ
IMPROVED SINGERA MASZYNĘ

Z CZÓLENKIEM PIERŚCIENIOWEM,

która wszystkie dotychczasowe systemy przewyższa, wykonywa bowiem o 30% więcej roboty niż każda inna maszyna do szycia, szyje lekko bez hałasu krótką cienką igłą.—Konstrukcja bardzo uproszczona, oraz wyrób nader trwały.—Czółenko pierścieniowe, jak również walce tej maszyny, robią obrót półkołowy, w skutek czego czółenko nie ulega tak prędko zniszczeniu.—Na szpulkę nawija się o wiele więcej nici jak na każdą inną.

Zadatek mały. Spłata Tygodniowa po rs. 1. Nanka bezpłatna. Dwuletnia Gwarancja.

Wszystkie inne maszyny do szycia tu na miejscu, pod nazwą „Singera“ sprzedawane, są tylko naśladowaniami niemieckimi wyrobami, prawdziwie bowiem Oryginalne Singera maszyny do szycia, można tylko w moich sklepach nabyć.

G. NEIDLINGER, WARSZAWA, WIERZBOWA Nr 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIM:

ŁÓDŹ
ul. Piotrkowska.KALISZ
ul. Warszawska 11.KIELCE
Rynek.RADOM
ul. Lubelska 57.LUBLIN
Krak.-Przedmieście 176.ŁOMŻA
Rynek 216.PŁOCK
ul. Tumska 56.SIEDLCE
ul. Warszawska 43.

Udziela pożyczki na zastawy Lombard, ulica Widok Nr 17, od 10-ej zrana codziennie.—Procent zmniejszony.



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatki i słoiki i takowy poleca. 454R



Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje

na wykończenie robót budującej się murowanej oficyny w dziedzińcu posesji miejskiej Nr 406/7,

od summy anszlagowej 2608 rs. 63 kop.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 495r

Nowe udogodnienie.

Przy zamawianiu **Książek i Nut** z Księgarni i Składu **Nut** **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, niema koniecznej potrzeby załączać jednocześnie należność, która przy doręczeniu posyłki pobrana będzie przez miejscową pocztę. — W ten sam sposób mogą być zamawiane wszelkie gazety, pisma periodyczne i dzieła drogą prenumeraty wydawane. 498r

Poszukuje się

2-ch Maszynek parowych

3 do 4-ch i 8 do 12-tu koni. — Oferty pod lit. P., w biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera składać proszę. 557R

Czyste naturalne
Wina Węgierskie

Reńskie, Francuskie, Krymskie, Kachetyńskie białe i czerwone, Wódki, Likieri, Romy, Koniaki kuracyjne.

Miody Staropolskie

również towary kolonialne Rodzynki, Migdały, Cykuta, Wanilja, Puder do ciast, Musztarda, Oliwa najlepsza i t. p.

Porter Angielski musujący, Piwo Bawarskie na kosze, poleca

JÓZEF PURWIN

Nr 18 Miodowa Nr. 18.

Dwa duże Śpichrze

Do wydzierżawienia zaraz, dwa śpichrze, każdy o dwóch kondygnacjach, przydatne na skład zboża, mączki cukrowej lub tym podobne.—W każdym pomieścić się może przeszło 5000 korey zboża, lub worków mączki, w domu murowanym, twardo krytym, w bliskości Stacji towarowej D. W. W. w razie życzenia z kantorem. Tamże cztery mieszkania na 1-ym i 2-im piętrze po 3 pokoje i kuchnia.—Wiadomość u właściciela drugiego domu, ulica Ogrodowa № 41.

11. Złoty i srebrny Medal 11.

Cibils

EKSTRAKT MIĘSNY
płynny i stały

wielce pożywny, higieniczny, wyborowego smaku i ekonomiczny, w każdym domu niezbędny, jest do nabycia we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY

u T. D. Łapińskiego,

510R

Królewska № 49.

CUKIERNIA

F. DAUKSZ,

Bieleńska róg Długiej № 22.

Poleca **Baby Parzone** znane ze swej dobroci. Funty kop. 25. Placki, Torty, Mazurki, wszystko po cenach jaknajniższych. 372

Z szacunkiem F. Dauksza.

Piękne Serwisy stołowe
na 15 osób,

z najlepszej porcelany krajowej, ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze **125 przedmiotów** w cenie od **rs. 50.**—Serwisy też same z dodaniem **86 przedmiotów** ze szkła kryształowego po **rs. 60.**—Serwisy do kawy i do herbaty na **12 osób** w kwiaty malowane, zawierające **30 przedmiotów** po **rs. 16.** Serwisy do herbaty z **18 przedmiotów** od **rs. 6.**—Garnitury do mycia kolorowane od **rs. 3 i pół.** Doniczki do kwiatów, piękne malowane po **rs. 2** za parę, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco niskich sprzedaje **wyłącznie** skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 502R

Wino Lecznicze

Kachetyńskie Naturalne Stare
z 1874 roku

Ordynowane przez pp. Doktorów na Kaukazie rekonwalescentom, gdyż rzeczywicie jest ono wzmacniającem i pobudzającym apetyt, zwłaszcza w cierpieniach żołądka niezmiernie zalecane, poleca 473R

SKŁAD WIN

Zagranicznych i Ruskich
Schobera i Zawadzkiego

Senatorska 24.

Dostać można w handlach PP.: L. Wróbel Stara Poczta, J. Krupskiej Plac 8-go Aleksandra, J. Everta róg Chmielnej i Zielnej oraz w handlu pod firmą „Krym” Elektralna № 8.

Cena butelki Rs. 1 kop. 50.

Dla Amatorów

PROSEK Z WYBOROWYCH GATUNKÓW

HERBAT

Funt po Rs. 1 kop. 50,

poleca

A. H. C. & Comp.

w Warszawie.

Leszno № 4, wprost Rymarskiej,

w prawej oficynie na dole. R413

Administracja dóbr Jurków i Dembiany, poczta Skalmierz, posiada znaczną ilość 488r

Sadzonek Chmielowych

z Saaz. Zamówienia przyjmuje najdalej do 15-go Kwietnia, 1.000 sztuk prima a Rs. 10, loco Stacji K. Z. Iwan, Dąbr. Jędrzejów lub Kielce. Gatunek i świeżość poręcza się.

Z powodu wielkiego nagromadzenia towaru, jako to:

Okryć syberyjskich, Surdutów, Haweloków, Dolmanów, Dolmaników krótkich, Zakieciaków, Fiszutek, Mantylek wełnianych, koronkowych i jedwabnych i innych tym podobnych ubiorów w znacznym asortymencie.—Ceny do Świąt zniżone zostały o 20%, z czem polecam Sz. Damom Magazyn swój, znany powszechnie z dobroci materiałów i gustu, przy cenach bardzo umiarkowanych.

Uwaga. Szczególnie zalecam **Surduły hawelkowe**, jako obecnie najwziewszy wynik mody paryskiej. 416R

HENRYK CAR,
Miodowa Nr 3.

Ważne dla Emerytów!

W powiecie Łukowskim, o wiorstę po szosy do miasteczka Sztoczek, jest do wydzierżawienia na lat 9 Folwark, składający się z 4-ch włók przestrzeni, w czem około 2-ch włók ziemi przeważnie żyznej i 17 morgów dwukośnej łąki. Folwark ten, jako położony w ładnej i zdrowej miejscowości, przy łasku sosenowym, z ogrodem dotykającym do rzeki i z wygodnym domem mieszkalnym, nadaje się bardzo na miejsce zamieszkania dla emerytów, mających zapewniony pewien stały dochód.

Blizsza wiadomość: ulica Świętokrzyska № 29, mieszkania № 8, między godzinami 10-tą a 12-tą. 375

W majątku Dorochucza, odległego od stacji kolei Nadwiślańskiej Trawniki wiorst dwie, przy szosie do Lublina i Chełma,

jest Dom mieszkalny

z oranżerją i lodownią, w parku, o 14 pokojach z kuchnią, do wynajęcia na letnie mieszkanie, w pięknym gorzystem położeniu nad Wieprzem, płynącym przy ogrodzie miejscowym, na którym na żądanie może być urządzona łazienka. Napiat, ogrodowizny, owoce, drób, wszelkie produkty i ekipaż w miejscu. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można: Ogrodowa № 22, mieszkania № 1. 360

SKŁAD PIWA ROMUALDA LENARTOWICZA

w Warszawie, Krak.-Przedmieście Nr 54,
obok kościoła po-Karmelickiego.

Telefonu Nr 108,

poleca

wyborowe gatunki, których wyłączną sprzedaż posiada,

a mianowicie:

Oryginalne **Pilzeńskie** kuracyjne z Pilzna (w Czechach).

Kulmbachskie z Kulmbacha (w Bawarii).

Bock-Okocimski z Okocima (w Galicji),

oraz krajowe:

Staropolskie (słodkie) i

Lagrowe z browaru parowego K. R. Vetter w Lublinie.

Porter Mołczanowa z Nowo-Aleksandrii (Puławy).

534R



Skład Win Braci Kempner

w WARSZAWIE,

ulica Długa Nr 5,

poleca: 500R

WINA KRYMSKIE, przez

Urząd Lekarski jako naturalne i

czyste uznane, poczynawszy od kop.

30 za butelkę lub rs. 1,35 za garniec i wyżej. — Sprzedaż tychże odbywa się też w Skłapach Stow. „Merkurego” w Warszawie, Stowarz. Spożywc. w Łodzi, u pp. Szumilina w Lublinie, L. Frenkla w Piotrkowie, oraz w Filii własnej w Kaliszu. Zlecenia z prowincji wykonujemy z pośpiechem i zaliczeniem (Nachname). 442R

FABRYKA CZEKOLADY I CUKRÓW Riese & Piotrowski,

ulica Elektoralna Nr 23.

Filja, ulica Senatorska Nr 8.

Poleca na nadchodzące święta galanterje, jako to: Baranki, Jajka artystycznie wykonane, Kwiaty, wyborową Czekoladę, Cukry deserowe oraz Cukry do ubierania ciast, tortów i różne inne, w które obficie jest zaopatrzona Filja przy ulicy Senatorskiej. 497R

Ceny umiarkowane.

musztardy, upraszamy Szanownych Konsumentów

Zaszczycona Nagrodą na Wystawie
Hygienicznej w 1887 r.

Pierwsza Warszawska

PAROWA FABRYKA

Medal srebrny.

Dyplom I-ej klasy.

MUSZTARDY,

MARYNAT i KONSERWÓW

ARTHUR & Comp.

w Warszawie, ulica Leszno Nr 4,

wprost ulicy Rymarskiej. 422R

Dla cierpiących na chorobę płucną. Dra Brehmer'a zakład leczniczy w Gerbersdorfie.

Najpierwsza lecznica założona w r. 1854 w wolnej od suchot strefie, obszerny park z sztucznymi drogami 6 i pół kilom., elegancki dom leczniczy, wille w parku po pańsku urządzone. — Ceny umiarkowane. — Prospekty gratis i franko, wysyła administracja zakładu leczniczego **Dra Brehmer'a**. 358R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja głośna

na sprzedaż placu miejskiego,

pozostałego z posesji Nr 480 na rogu ulicy Miodowej i Koziej w Warszawie, oznaczonej na planie literami: a, b, c, d, e, f, g, a, mającego powierzchnię 737,1 łokci kwadr., czyli 63,724 sążni kwadr., od summy 22,113 rs.

Konkurenci nie życzący stawiać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta, deklaracje opieczetowane, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 478R

Do sprzedania lub wydzierżawienia.

APTEKA

w osadzie Bodzanów gub. Płockiej z obrotem 1000 rs. Okolica ludna, lekarz w miejscu. Wiadomość u p. Hoyera, Aleksandria Nr 11, m. 2. od 3-ej do 7-ej. 391

Nagrody Rs. 50.

Onegdaj, w Poniedziałek wieczór, po teatrze przy wysiadaniu z karety przed restauracją Hotelu Europejskiego, zgubiono **bransoletę** złotą z szafirem otoczonym brylantami. Łaskawy znalazca raczy odnieść do Hotelu Europejskiego pod Nr 70, gdzie nagroda wypłaconą zostanie. Pp. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi w razie sprzedaży. 393

W Dobrach Majorat Kozienice, Radomskiej Gubernji, — odległych 11 wiorst od Stacji Garbatka, przy kolei żelaznej Iwańgrodzko-Dąbrowskiej, jest do sprzedania

150 macior młodych

cienkowiełnistych, które mogą być nabyte zaraz lub po strzyży. Zgłaszać się można przez Stację pocztową Kozienice, do Rządcy Putiatyckiego. 389

Buchalter Korespondent

z dobrą referencją, znający gruntownie języki polski i niemiecki i posiadający ładny charakter pisma, **znajdzie stałą posadę** w tutejszym Handlowo-Przemysłowym interesie. Pierwszeństwo otrzyma obznajmiony cokolwiek z techniką. Piśmienna oferta w obydwóch językach przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod literami **A. O.** 533

BANK DYSKONTOWY Warszawski

zawiadamia niniejszem, iż w dniu 30 i 31 b. m., to jest w Wielki Piątek i Sobotę, czynności biurowe w tymże banku załatwiane będą tylko do godziny 12-tej w południe. 388

LOMBARD

Królewska 39,

wydaje zaliczki na futra, ubrania, fortepiany mało używane, towary i wyroby platerowane. Jest do sprzedania starożytny zegarek Bregeta, bije kwadrans i gra. Cena Rs. 300. 545

Świeży transport

RĘKAWICZEK PARYŻKICH,

poleca

Filja Magazynu Galanterji

BERNARDA KIPMAN,

Wierzbowa 7, wprost Teatru. 558R

W ZAKŁADZIE

F. BARDET

Senatorska 472,

na Święta

wielki wybór roślin liściastych i kwitnących, po bardzo przystępnych cenach. Na obśtałunki robią się w bardzo krótkim czasie **BUKIETY**, **Wieniec** i inne ozdoby ze świeżych kwiatów. 552

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwał

KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Swiat Nr 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłannie. 334R

LICYTACJA. LOMBARD

przy ul. Królewskiej Nr 39,

zawiadamia, że w dniu 11 Kwietnia (30 Marca) r. b. i dni następnych, odbędzie się licytacja na kosztowności. **Zawiadomienia listowne** rozsefane nie będą. 537R



W Dobrach Skrzany. 2 mile od stacji Kutno, jest do sprzedania sto **Skopów opasowych.** 377

STACJA BUFET

do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b. — Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 3, w Restauracji. 531R

NA ŚWIĘTA!!! 480R

Warszawska Winiarnia

army

M. Parzelski i S-ka

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 1, w podwórzu na prawo,

poleca

WINA wyłącznie naturalne

pod gwarancją,

znane już szerszemu kołu Szanownej Publiczności ze swej dobroci, zakupowane **osobiście** wprost od (producentów) właścicieli winic w **Krymie**, na **Kaukazie** i **Bessarabji**.

Dla **Wielebnego Duchowieństwa**

WINO MSZALNE.

Ceny nader umiarkowane.

PP. handlującym odpowiedni rabat.

Na prowincję wysyła natychmiastowa do wszystkich stacyj kolei żelaznych za zaliczeniem.

Cenniki wysyła franco na żądanie.

Na nadchodzące Święta.



Staniki trykotowe

(Jersey) od rs. 2 do 15, we wszystkich fasonach i krojach. — Pończochy damskie i dziecięce, Skarpety, Kaftaniki, Kalesony i t. p.

Gustaw Haehle,

Świątkrzyżka Nr 11.

Magazyn Mebli 452R

Z ZAKŁADEM TAPICERSKIM i Dekoracyjnym

T. Otwinowskiego

Nowy-Swiat Nr 32.

poleca wybór mebli gotowych, oraz przyjmując zamówienia tak na pojedyncze meble jak i całe urządzenia.

Z POWODU ZUPEŁNEGO ZWINIĘCIA INTERESU
WYPRZEDAŻ w Składzie Dywanów Albina Geneli,
 ulica Miodowa Nr 17, dom Barona Lessera.
Towarów znajduje się jeszcze wielki wybór.
 CENY NIZKIE.—Po skończeniu wyprzedaży utensylja sklepowe będą do sprzedania. 278R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,
 egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Swiata.
 poleca **Wina czyste naturalne oryginalne francuskie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie,** począwszy od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiorzy i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac,** zalecany przez panów Lekarzy.
 Panom handlującym odstępuje się rabat. 360R

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (gmach dawniej starej Poczty),

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

gotowych Ubiorów męzkich i dzieciennych,

jak również **materiałów krajowych i zagranicznych** na obstalunek podług miary.

Fason i krój podług najnowszej mody:

Paletoty letnie poczynając od rs. 12.

Garnitury letnie " " " 16.

Spodnie letnie " " " 4,50.

Garnitury czarne " " " 26,50.

Kamizelki białe pikowe poczynając od rs. 5.

Kamizelki kolorowe " " " 5.

Marynarki z lustryny " " " 5.

Garnitury z lustryny " " " 11.

Znaczny zapas **prawdziwych Burek Sławuckich, prawdziwych Szwedzkich Kurtek skórzanych, Szlafroków, Ubiorów porannych i Płaszczy gumowych.**

OSTRZEŻENIE.
 Zakład Froterów Warszawskich,
 przy fabryce ulepszonych farb, lakierów i atramentu,
 „J. SCHWABE”
 przy ulicy Nalewki 16, egzystujący od lat 25,
 zawiadamia niniejszem, iż dotychczasowy inkasent Szlama Wasąg, naniesł
 został od obowiązków i nie wspólnego odtąd z zakładem nie ma.
 Nadmieniam się przeto, iż Zakład w dalszym ciągu egzystuje i istnieje bez
 dzie, wbrew fałszywym pogłoskom, rozsiewanym, celem szkolenia interesu firmy.

NA ŚWIĘTA Fabryka Czekolady i Cukrów E. W E D E L.

Jak corocznie tak i obecnie na nadchodzące święta przygotowała znane już od lat wielu z dobroci, oraz ekonomicznych własności i praktycznych zalet:

Przybory do wypieku ciast:

Massa Migdałowa i Orzechowa funt kop. 60.

Cykata świeża mięk. i przezr. funt kop. 90.

Skórki pomarańczowe funt po kop. 60.

Lukier do Bab i Mazurków w słoikach po 30 i 50 kop.

Wanilji proszkowanej pudełko kop. 30.

Alkiermasu flaszeczka kop. 15.

Maczkę cukrową w różnych kolorach funt kop. 50.

Kwiaty Cukrowe na sztuki i na funty; przeto poleca wielki wybór różnego rodzaju **Jajek Czekoladowych**, oraz **Bombonierek** do napełniania Cukrami, **Baranków Cukrowych** różnej wielkości w bardzo pięknych kształtach i gustownem wykończeniu.

SKLEP GŁÓWNY przy Fabryce, Szpitalna № 6,

FILJA I przy ulicy Wierzbowej wprost Hotelu Angielskiego,

FILJA II przy ulicy Długiej wprost Nalewek. 384

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & C^o
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzanej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych bólów głowy, migreny i newralgii. Wzmocniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko **znieściom żołądka.**—Skład w PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Mydło z Kwiatów Tatrzańskich,

Najlepszym mydłem do mycia twarzy, jest
 cena kawałka 25 kop., pół tuz. rs. 1.25, a przy wielkiej dobroci
 najtańszem jest

Mydło Glicerynowe,

Cena kawałka 15 kop., pół tuz. 75 kop.

Wyrobia je specjalnie

Warszawskie Laboratorium Chemiczne.

Dostać można we własnych magazynach fabryki, a na prowincji
 we wszystkich znaczniejszych perfumerjach. 526R

HANDEL WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH i Delikatesów

pod firmą **J. Krupskiej, dawniej L. Krupskiego**
 przy placu Ś-go Aleksandra Nr 7.

Na nadchodzące święta poleca wszelkie towary Kolonialne, świeże i w wyborowych gatunkach, po cenach umiarkowanych, jako to:

Migdały od 50 kop. funt — **Rodzinki** od 16 kop. —
Wanilja, Szafran, Cykata i t. p. — **Puder Cukrowy** 13 kop. funt.

Oliwa Vierge na wagę i butelki.

Ocety i Musztardy francuskie. — **Buljony** ukraińskie.

Wina Węgierskie od 60 kop. butelka. — Francuskie od 50 kop. i we wszelkich innych gatunkach i cenach.

Wina Krymskie i Kaukazkie od 30 kop. butelka.

Rumy i Koniaki oryginalne i krajowe.

Wódki Jeziorowskie i Ruskie znaczniejszych firm.

Piwo Czaplińskie, Kijoka i inne.

Drożdże codziennie świeże.

Szynki i Kielbasy litewskie

znane ze swej dobroci. 352

CUKIERNIA

w gmachu Teatralnym,

przy zbliżających się **Świątach Wielkanocnych**, mamy zaszczyt polecić się łaskawym względem Szanownej Publiczności z wszelkimi wyrobami wchodzącymi w zakres cukierniczy, oraz wykonaniem najwytworniejszych obstalunków z całą starannością i punktualnością. 513R

B. SEMADENI & C^o, dawniej J. Janowski.

Największa parowa fabryka Gorsetów

WILHELMA STEINER,

Świątokrzyżka Nr 24—34.

Dokładność, taniość i trwałość!

Znaczne i korzystnie poczynione zakupy materiałów i dodatków sprawiło, iż pomimo że wszystko poszło w górę, jesteśmy w możności gorsety swoje odznaczające się zawsze najlepszym fasonem i trwałością, sprzedawać po dawniejszych cenach.

Staraniem mojem będzie i nadal przez rzetelną obsługę zadowolić Szanowne Klienci.

Z szacunkiem

WILHELM STEINER.

Fabryka, Świątokrzyżka Nr 24—34.

Na sezon wiosenny przygotowałem nowości. 512R



WINA WĘGIERSKIE

491R

czyste naturalne, tak średnich jak i wysokich gatunków, pochodzące z **Królewsko-Węgierskiej** wzorowej centralnej piwnicy, zostającej pod nadzorem wysokiego **Król-Węgierskiego** Ministerjum Handlu i Rolnictwa, znajdują się do sprzedaży w handlu **J. Korneckiego**, Marszałkowska róg Chmielnej Nr 107 i Nowy-Swiat Nr 36. — Towary kolonialne świąteczne po cenach najtańszych.

Wyborowe Szynki, Kielbasy, Ozory, Rolady z prosiąt, Mortadelle w różnych gatunkach, oraz inne ozdobne wyroby masarskie, poleca

SKŁAD WĘDLIN
BOLESŁAWA WRÓBEL,

Mazowiecka Nr 14.

Uprasza się o wcześniejsze zamówienia na prosięta faszerowane i ubierane, jako też na cielęciny pieczone. 385

Sodener Mineral-Pastillen



przeciwko chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. rady sanitarnego **D-ra Shüttzinga**, z soli znakomitych źródeł leczniczych. Nr 8 i 18. w kąpielach Soden.

Przywóz tych Pastyli do Rosji, dozwolonym jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materiałów aptecznych po 70 kop.

Sprzedaż hurtowa u **M. Morgensterna**, w Petersburgu, Wielka Morska Nr 23. 223R

CUKIERNIE F. POPIELAWSKIEGO

polecają Szanownej Publiczności:

Wielki wybór **Ciast Wielkanocnych**, jak: **funtowe** do wina od 25 kop. funt do 60 kop., **Marcepany**, **Torty**, **Toreiki** dziecinne od 30 kop. do 10 rs., **Mazurki**, **Baumkucheny**, **Babki** parzone od 25 do 40 kop. za funt, **Placki** od 20 kop., **Przekładane** 40 kop. f.

Kwiaty do przybierania bab, **Maczki**, **Massy** do ciast, **Jajka**, **Stoliki**, **Baranki** i t. p.

Lody, **Kremy**, **Paszteciki**, oraz znaczny wybór **Bombonierek** paryżkich.

550R

Z poważaniem

F. POPIELAWSKI.

Podwal Nr 3.

Nowy-Swiat Nr 1.

Podwal Nr 3, drugi dom od Senatorskiej.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w roku 1888 dla m. Warszawy:

1) 70 sążni kwadratowych foremnych granitowych kostek (kubików), od 49 rubli za sążień kwadratowy.

2) 1175 sążni kwadratowych zwyczajnych granitowych kostek, od 32 rubli za sążień kwadratowy.

3) 740 sążni bieżących burtie granitowych, od 12 rubli za sążień bieżący.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 515R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawski Okręgowy Wojenno-Medyczny

podaje do wiadomości, że dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1888 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja głośna i przez podanie zapieczetowanych deklaracji,

na dostawę dla Warsz. Aptecznego Składu pakunkowych i gospodarskich przedmiotów na rok 1888.

Do licytacji będą dopuszczeni tylko ci, którzy mają prawo do zawierania układów i aktów.

Osoby, mające przyjąć udział w licytacji głośnej, obowiązane są złożyć w wyżej wymienionym Zarządzie, w dniu do licytacji przeznaczonym, tylko do godz. 12-ej, swoje ogłoszenie, opłacone stemplem ceny kop. 80 za arkusz i przedstawić prócz tego świadectwo na prawo handlu i oblig na ubezpieczenie dostawy na rs. 80.

Ogłoszenia w zapieczetowanych deklaracjach opłacane być muszą również takimże stemplem, napisane według formy ułożonej w dziale 1909 części I-ej tom. X Kodeksu Cywilnego i przyjmowane będą również tylko do godz. 12-ej dnia do licytacji przeznaczonego, a przy nich mianowicie przyłączane być muszą świadectwa na prawo handlu i oblig na rs. 80.

Licytacja zatwierdzoną zostanie przez Okręgowy Wojenno-Medyczny Inspektora.

Warunki dostawy i wykaz przedmiotów pakunkowych i gospodarskich, mogą być przeglądane w godzinach zajęć biurowych w Zarządzie Okręgowym Warsz. Medycznym. 556R

56 Krakowskie-Przedmieście 56 (Hotel Dziekanka).

RESTAURACJA

pod

„KOTWICA”

wydać zdrowe i smaczne obiady, składające się z 4-ech dań po 25 kop. w Środy, Piątki i Soboty, **Obiady** postne po 30 kop., **Śniadania** i **Kolacje** również po nader umiarkowanych cenach. **Piwo Lagrowe** z browaru parowego Kijok et Comp., po 5 kop. 1/40 wiadra.—Zakład otwarty do godziny 2-ej w nocy.—Tamże wiadomość o bardzo korzystnym interesie do odstąpienia. 392

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT

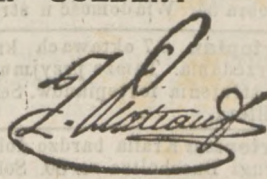
(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

Najlepszy środek krew oczyszczający.

Na etykiecie powinien być koniecznie podpis uboczny

W KOLORZE CZERWONYM.

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, a w Warszawie w składzie towarów aptecznych Zeuschnera.



Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Zaleskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Młodzież uczęszczająca do szkół i zakładów naukowych w Berlinie, znajdzie wygodne i przyzwoite pomieszczenie w domu wykształconej i do lepszych sfer towarzyskich należącej rodziny, (pani domu polka). Proskliwa i prawdziwie macierzyńska opieka. Jak również domowa pomoc naukową zapewnia się. Łaskawe oferty pod H. J. 44 w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. 575

Osoba z konwersacją francuską, średnią muzyką, a także niemieckim i ruskim, poszukuje miejsca do zaopiekowania się dziećmi. Łaskawe oferty, Hoża Nr 15, w składzie węgli. 5287

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół oficerskich, do egzaminu na wolnowstupujących i do korpusu kadetów. Piękna 32.

Potrzebna francuzka na kilka godzin konwersacji, za całodienne utrzymanie. Zgłaszać się we wtorek od 3—4. Wspólna 32, mieszkania 14. 5427

Paryżanka udziela lekcji francuskiej konwersacji, dla dwóch lub trzech osób. Ul. Solna 17. 4494

Potrzebna zaraz młodego nauczyciela na wyjazd, dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Wymagalny francuski, niemiecki, jeżeli można muzyka. Wynagrodzenie sowite. Oferty: Nauczyciel, skład w Administracji Gazety Polskiej. 5439

Poszukuje się nauczycielki języka polskiego, zupełnie uzdolnionej. Wiadomość: Wileńska 30, mieszkania 7. 613

Potrzebna bona niemka, mówiąca po polsku. Smocza Nr 17, u właściciela. 5400

Potrzebny na wyjazd po świątach nauczyciel, dla przygotowania chłopca do drugiej klasy szkoły realnej Górskiego. Zgłosić się natychmiast: hotel Europejski Nr 19, od 12-ej do 2-ej i od 6-ej do 9-ej wieczorem. Potrzebne dobre świadectwa. 5333

Student ruski poszukuje lekcji na wyjazd. Wiadomość: Świątokrzyżka Nr 4, mieszkania 5, pod literami B. L. 5353

Posady i prace.

Bona potrzebna z dobrymi świadectwami do dziecka dwumiesięcznego. Jasna 6, miesz. 1, od 11—2 codziennie. 5382

Chłopiec potrzebny jest do litografii i drukarni „Liberty” Leszno 13. 617

Człowiek młody, z dobrymi świadectwami i takową rekomendacją, pilny i trzeźwy, umiejący pisać po polsku i po rusku, również rachunki, poszukuje posady woźnego do biura lub kantoru, albo do sklepu, na żądanie może złożyć kaucję, od 1 kwietnia. Wiadomość Trębacka 4, pod lit. J. B. u stróża domu. 5350

Kucharka poszukuje miejsca, z dobrymi świadectwami, za małą cenę, z dzieckiem, które ma drugi rok. Ulica Nowogrodzka 4, wiadomość u stróża. 5212

Kobieta z wyższym wykształceniem; języki, muzyka, gospodarstwo domowe, wiejskie; kaucja kilkaset rs. gotową, kilka tysięcy hipotecznie, poszukuje zajęcia w Warszawie: administratorki, ekspedytorki, kasjerki, korektorki, współpracownicy, może przyjąć tłumaczenia. Żurawia 43, m. 2, od 12 do 4-ej. 5415

Mechanik potrzebny koło Kijowa. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 5422

Osoba młoda, przybyła ze wsi, mająca trzy-letnie świadectwo, poszukuje miejsca do zarządu domem tu lub na wsi. Ulica Hoża 7, m. 38. 5410

Osoba młoda, z dobrej rodziny, moralna i pracowita, posiadająca gruntownie kroj, krawiecczynę i wszelkie roboty damskie, pragnie miejsca sklepowej, lub do zarządu w zamieszkałym domu chociaż i na wsi. — Chmielna 5, m. 4. 5409

Ogrodnik już nie młody, poszukuje obowiązku, potrzebny także ogródek do dzierżawy. Wiadomość ulica Długa 20, wprost Cerkwi, w składzie pierzy i puchu. 5249

Potrzebne panny do strojów i staników, zdadne, podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem, za cenę umiarkowaną. Marszałkowska 144, w magazynie mód. 5122

Potrzebna sklepowa z kaucją rubli sr. 30. Wiadomość Mazowiecka 6. 5429

Potrzebne zaraz: panny do garnirowania kapeluszy dziecięcych. Panny bardzo zdolne do ubierania kapeluszy damskich. Panna zdolna do sklepu. Panny do szycia kapeluszy słomkowych. Płace osiem złotych od paki, robota do 1 lipca r. b. Żabia 2. Fabryka kapeluszy. 5437

Potrzebny rzędcą domu z kaucją rs. 50. — Plac Żankowy 97, m. 2, od 4—5. 5420

Potrzebna dobra kucharka, mówiąca po rusku, ze świadectwem z ostatniej służby. Bracka 16, m. 5. 5416

Potrzebna dziewczyna kilkunastoletnia do posługi domowej. Kruca 44, m. 1. 614

Uczeń farmacji z dwuletnią praktyką, poszukuje kondycji. Wiadomość Wilcza 9, mieszkania 6. 616

Kupno i sprzedaż.

Bardzo tanio meble, szafy, łóżka, biblioteka, tualeta, kredens, krzesła, otomana. — Szpitalna 5. 5328

Bryczka na resorach w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek Czerniakowska 17. 5414

Do sprzedania używany garnitur mebli w dobrym stanie. Karmelicka 14, mieszkania 4. 5381

Do sprzedania dubeltówka Lankastra. — Wiadomość Żurawia 28, m. 8. 5275

Dowcipny Prima-Aprilis na nadchodzące święta. Mechanik Żerański. Bracka 3. — Tamże nieszkodliwy płyn do posrebrzania przedmiotów metalowych. 5191

Do sprzedania koc poczwórny i faeton. Dobra 54. Wiadomość u stróża. 5271

Fortepian o 7 oktavach krótki, jest do sprzedania. Tamże przyjmują się reperacje i strojenia fortepianów. Senatorska 10, n. Millera. 5215

Fortepian Kralla bardzo dobry za rs. 230, drugi Bucholtza rs. 80. Sołna 12, mieszkania 6. 5132

Indyki i kiełbasy litewskie. Żurawia 24, mieszkania 2. 5404

Kaftanik wiosenny nowy 10 rs., aksamitny, zegarek srebrny damski rs. 10, kapelusz płosowy 4 Wilcza 19, m. 13. 5424

Konsola z lustrem, tanio do sprzedania. — Chmielna 80, m. 2, od g. 12 do 5. 5344

Kto ma biurko na szafkach, używane, w dobrym stanie, do sprzedania, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Biurko”. 5391

Ktoby miał do sprzedania dwadzieścia kilka rusztów używanych w dobrym stanie, mniej więcej łokieć długości, proszę złożyć adres w kantorze Kurjera W. pod adresem „Ruszt”. 5334

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 425

Kółder najroźnorodniejszych wielki wybór! Dywanów, serwet, chodników, obić meblowych itp. Pomimo wielkiej niższej rubla, ceny nie podwyższone, w głównym składzie Giełzyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 478

Kapelusze i czepekki wykonuję gustownie i tanio. Magazyn, Podwale 38. 5050

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Kupuję fortepiany, pianina, zamiany, strojenia, reperacje przyjmuje. Jerozolimska 25. Strzelecki. 4919

Kupuję fortepiany, pianina używane, reperacje, strojenia, odnawianie przyjmuje. — Mazowiecka 1, m. 15. 4945

Lustra dwa wielkie, okazałe, w ramach Lrzeźbionych złoczonych, z konsolami i blatami marmuru wemi, są do sprzedania niżej kosztu. Chmielna 28, mieszkania 3, od 11-ej do 1-ej. 5433

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 4775

Meble tanio: garnitur czarny i orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biuro, biblioteka, otomanka, komoda, regulator, szafkatilustrzana, garnitur gabinetowy, kolumny, kandelabry, do sprzedania. Marszałkowska 119 na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 5295

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, biblioteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 4515

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Meble garnitury, szeslongi, otomany, szafy, kredensy i różne inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 5436

Meble po zwiniełym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Swiatu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej 1, stróż wskaże. 5435

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Sołna 18. 5318

Niesłychanie mocne pończochy, skarpetki, staniki trykotowe „Wanda” Marszałkowska 129, oficyna. 612

Najwyższą nagrodą na wystawie odznaczono marynaty ze śledzi, sardynek, makreli, rulań, pasztetu w różnych sosach, oliwie, konserw w słojach, wielkim wyborze poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. Kantor II piętro 12. 4878

Ozory, pekeflejsz, szynki, kiełbasy wyborze przyrządzone, oraz indyki, pulardy nadane ze wsi. Kozia 1, obok starej poczty. J. Witkowski. 5264

Pozostawiono w komis w składzie zegarków M. J. Augustynowicza. Krakowskie-Przedmieście 7, do sprzedania zegar prawdziwy brązowy, złoczony (Empire), „Pochodnia hymenu” za 150 rs. 611

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 5402

Powozik w dobrym stanie do sprzedania. Złota 22, stróż wskaże. 5376

Potrzebna jest dorożka używana, jednokonna. Wiadomość Złota 49, u stróża. 5378

Prasa litograficzna, używana, potrzebną jest. Wiadomość w drukarni Br. Kopczyńskiego, Donikowiczowska 4. 5219

Szyby litewskie. Warecka 9, miesz. 16, od godziny 9 do 1. 5444

Szynek transport nadszedł. Aleje Jerozolimskie 80, m. 2. 5061

Syberyjnowe okrycia są do sprzedania w sklepie bielizny pod firmą „Adela”. Podwale 3. 583

Ser szwajcarski krajowy, tłusty, smaczny, tani, w większej i mniejszej ilości polecają Ziembicki, Radkiewicz. Ulica Królewska 49. 5332

W lombardzie fortepian koncertowy krótki, kosztował 700 rs., sprzedaje za połowę ceny z potrzeby, ulica Królewska 39, w lombardzie, od 10 do 4. 5375

Wędliny litewskie wyborowe, bardzo tanio, grzyby. Zielna 35, m. 9. 5377

Wóz platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

Z powodu zwinięcia fabryki kwiatów, znaczne zapasy takowych sprzedają się po bardzo niskich cenach. Żelaza do wyrobu kwiatów sprzedają się także. Świętokrzyska 17. 5055

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania na prowincji. Wiadomość ulica Leszno 53 domu, m. 15, od godziny 11-ej do 2-ej. 5196

Do sprzedania piekarnia z całym urządzeniem i wyrobioną klientelą. Wiadomość Miodowa 20, u Leśniewskiego, od 9 do 12 w południe. 5356

Do sprzedania lub wydzierżawienia kolonia Łoszczy, 16 wiorst od Warszawy przy Radomskiej szosie, dwie włóki ziemi ornej ogrodowej, łąk, rzeczka, owocowy ogród, zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Wiadomość na miejscu, Nowy-Swiat 69, W. Sturmana. 602

Do sprzedania pod Grodziskiem ziemi Dmóg 12 pszennej, zdadne pod budowę letnich mieszkań, lub też dla ogrodnika, w bardzo pięknej miejscowości. Wiadomość Leszno 52, w fabryce bryczek. 4419

Do sprzedania sklepik spożywczy, dobrze procentujący. Miodowa 6. 5425

Interes bardzo korzystny dla przyzwoitej podupadłej rodziny, wymagający 350 rubli kapitału i czteromiesięcznego zajęcia, dać może całoroczne utrzymanie. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 5406

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, Marszałkowska 90. 5371

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Brackiej. 5412

Kolonia 106 morgów pod Nowomińskiem, położona przy szosie, z wysiewem 25 korcy żyta, jest do sprzedania pod dobrymi warunkami, bez pośrednictwa. Wiadomość w sklepie p. Kummrow, Nowy-Swiat 5. 5320

Potrzebna jest panna do zarządu sklepem spółniczką lub z kaucją. Wiadomość Świętokrzyska 29, sklep ubiorów męskich. 5405

Rubli 3,000 potrzebne są na dobrą hypotekę majątku ziemskiego, oprócz procentu można otrzymać w tymże majątku mieszkanie w pięknej rezydencji, w bliskości kolei żelaznej. Chmielna 28, mieszkania 3, od 4-ej do 6-ej. 5426

Rubli 4,000 potrzeba na 2-gą hypotekę domu. Oferty pod cyfrą 4,000 w kantorze Kurjera. 5299

Rubli 500 potrzeba na 1-szą hypotekę kolonii Grochów o 3 wiorsty od rogatki, w procencie może być mieszkanie lub najdogodniejszy warunki. Wiadomość Elekoralna 3, adwokat Gagatnicki. 5394

Sklep wiktualowy, dobrze procentujący, do sprzedania na dogodnych warunkach. Ulica Zielna 27. 5007

Sklep wiktualowy do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipie 8. 4947

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska 102, w składzie wędlin. 5297

Skład węgla, z kołmi, wozami, z wyrobioną klientelą do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość Ogrodowa 27, I piętro, 5 lokalu, od 4—6 po południu. 5423

Willi w Otwocku do sprzedania z morgą gruntu w ogrodzie, z piwnicą i lodownią murowaną. Bliższa wiadomość Leszno 24, u właściciela domu. 5175

Wiatrak do sprzedania na wsi lub wydzierżawienia. Tamże do zbycia 300 korcy kartofli. Wiadomość bliższa Kruca 48, lokalu 15. 4075

Za rs. 180 do odstąpienia sklep kolonialno-spożywczy, dogodnymi warunkami. Ulica Chłódna 32. 5296

Lokale.

Bardzo tanio—blisko ogrodu, elegancki pokój, z gabinetem i wspólnym przedpokojem, na pierwszym piętrze, za rs. 13. Niecała 9. 5370

Dla panienki przyzwoitej, lub inteligentnej damy, jest pokój lub pomieszczenie, przy wykształconej rodzinie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 4806

Do odnajęcia sześć pokoiów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, za rubli 200 na kwartał. Zielony plac 1, m. 6. 5230

Dwa pokoje, przedpokój, umeblowane, z usługą. Niecała 12, stróż wskaże. 5417

Mieszkanie przy ulicy Instytutowej 6, z powodu wyjazdu do odnajęcia od 15 kwietnia. O warunkach dowiedzieć się można w tymże domu pod 6, miesz. 5419

Od 8-go kwietnia pomieszczenie dla panienek uczących się pszczołnictwa, lub jakiego rękodzielnictwa, przy znacznej rodzinie, po przystępnej cenie. Tamże salon do wynajęcia z alkową. Smolna 19, m. 7. 5434

Odnajmuje się pokój z meblami, usługą. Nowogrodzka 15, pierwsze piętro. 5411

Opora z 11 krów, klientella liczna, do odstąpienia. Wiadomość u poborcy rogatki Mokotowskich. 5408

Plac ogrodzony, lub część podwórza z małym mieszkaniem przytem, pragnę wynająć. Adresy: kantor Kurjera, znak „Plac M. D.” 5418

Pokój z kuchnią i pomieszczenie, dla osoby płci żeńskiej. Nowy-Swiat 56, miesz. 12, na dole, w drugiej bramie. 5413

Pokój dla przyzwoitej kobiety, ładny i niedrogi. Instytutowa 8, m. 5. 5401

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia. Wiadomość: u stróża, Krakowskie-Przedmieście 57. 5427

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami), od 1 kwietnia do najęcia. Marszałkowska 114, u numerowego Aleksandra. 490

Pokój umeblowany, od frontu, duży, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej. 5390

Pokój z przedpokojem, meblami, 12 rs. miesięcznie. Żurawia 13, m. 12, parter. 567

Hortensja 5. Mieszkanie na 1-m piętrze, pięć pokoiów, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1 kwietnia, za niższą cenę, za 1-szy kwartał. 5335

Sklep z pokojem do wynajęcia od św. Jana Miodowa 15. 615

Tanio pokój kawalerski, duży, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Widok 12, u stróża. 5431

Z usługą, opałem, pokój umeblowany. Erywańska 16, m. 27. 5432

Zaraz dwa pokoje i kuchnia, z meblami lub bez. Bracka 6, u stróża. 5285

5 pokoiów na dole, kompletnie umeblowanych do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna 1, m. 6. Od godziny 5 do 7-ej. 5034

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L., z dyplomem medycy chirurgicznej akademii, zaopatrzona utensyliami gwarantującymi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Swiat 55, mieszkania 4. 4990

Agentura marmurów kieleckich, oraz przyjmuje się wszelka reperacja i obstarunki wyrobów marmurowych. Aleja Ujazdowska 6, m. 10. 5113

Biedny człowiek zgubił we wtorek 27 marca po południu idąc z ulicy Aleksandra na Nowy-Swiat pugilares, zawierający sto-rublowy banknot. Uczciwy znalazca mając wzgląd, że biedny obciążony rodziną człowiek zgubił nie swoje pieniądze, raczy oddać w kantorze tegoż pisma za nagrodą, jakiej sam zażąda. 5442

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 5438

Magazyn A. Łojewskiej. Bracka 10, poleca w wielkim wyborze okrycia syberyjnowe, płaszczyki wiosenne, dolmany, hawelki, dolmaniki, zakietki podług najświeższych parzyklich fasonów, polecanych bardzo umiarkowanych, oraz suknie i kapelusze jako wysortowane sprzedaje po cenach niższych, do dnia 12 kwietnia. Obstarunki na suknie i okrycia przyjmuje, posiadając znaczny wybór najświeższych materiałów. 5343

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto 28, u stróża. 5430

Ogród owocowy i warzywny do wydzierżawienia, oraz stajnia na krowy i piwnice, zaraz. Nowolipie 16, m. 1. 5407

Po niskich cenach przyjmuje reperacje powozów, kowalskie, lakiernicze, siodlarskie roboty. Nowy-Swiat 25.—M. Adamkiewicz. 5225

Piwo drozdowskie, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Najlepsze piwo bawarskie, la-growe, z browaru Habersbuscha i Schiele, własnej firmy, w składzie win i wódek J. A. Weycherta, Trębacka 1. 596

Wilno. Sekretne numera dla położnic. Dy-skrecja, wszelkie wygody, najnowsze ulepszenia, pomoc lekarska i umieszczenie dziecka zapewnione. U akuszerki Niewiarowskiej. Ulica Trocka, dom po-franciskański. 5403

5 rubli nagrody. Wczoraj jadąc do dworca Terespolskiego, zgubiono walizkę płótnem szarą w kratkę oklejona, z bielizną i drobiazgami kobiecimi. Znalazca otrzyma po-wyższą nagrodę przy ulicy Zielnej 11, mieszkania 6. 5428